„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
86 UNION SQUARE NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5403
APPLICANT MEMBERSHIP AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Najcięższy okres przeżywa Polska. Pamiętajmy o głodnych i sierotach, które potrzebują pomocy!

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York-by order of the Postmaster General.

No. 86. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Sobota, 26-go Marca, (Saturday, March 26th) 1921. Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

ALJANCI DAJĄ POLSCE MANDAT OBRONY G. SLĄSKA

Polska ma zająć G. Sląsk w razie wybuchu zaburzeń wywołanych przez niemców

Z Obchodu Kościuszkowskiego i imienin Józefa Piłsudskiego

ZEBRANI UCHWALILI WYSŁAĆ DEPESĘ DO NACZELNIKA PAŃSTWA

Zapoczątkowano praccę ratunkową dla siewców oświaty w Polsce

Obchód rocznicy powstania Kościuszkowskiego i jednocześnie imienin Naczelnika Piłsudskiego, odbył się w ubiegły czwartek w Domu Narodowym Spora ilość osób, przeważnie weteranów niepodległościowych, zebrała się aby uczcić czyny dwuch wielkich Naczelników narodu polskiego i wysłuchać również przemówień na temat wypadków z ostatniej chwili.

Przewodniczył ob. W. B. Bojan-Błażewicz, sekretarzował ob. S. Rozen.

Przemówił pierwszy ob. B. D. Kułakowski. Mówił o Kościuszce, o jego metodach w organizowaniu narodu.

Sz. mówca położył nacisk głównie na to, że nie da się nigdy przeskoczyć naturalnego biegu rozwoju społecznego.

Cudów niema, a jest jedynie praca uwarunkowana uświadomieniem ludu i działą.

Przytaczając szczegóły w sprawie konstytucji uchwalonej w Polsce, ob. Kułakowski zwrócił uwagę na jej niedemokratyczność, ale zarazem podkreślił, że poprawienie jej zależy od przyszłego Sejmu, czyli od samych wyborców.

Chodzi o to, aby wyborcy rozumieli się na sprawach społecznych, chodzi o to aby się uczyli i zdolni byli do kierowania swoimi losami.

Takiego zdania był Kościuszko, tak samą postępuje i Naczelnik Piłsudski.

Cuda stwarzać chce Lenin i biało-czarna reakcja, ale prawdziwy demokrata wie dobrze, że tylko doskonałość organizacji społecznej, oparta na uświadomieniu mas jest podstawą rozwoju.

Ob. Kułakowski odczytał treść kabłogramu do Naczelnika Państwa:

Naczelnik Państwa
Warszawa — Polska

W rocznicę powstania Naczelnika Kościuszki, zebrani w New Yorku Polacy i Polki wyrażają głęboką wiarę, że pod Twym przewodem dokonaną będzie budowa ostatecznej na Polski demokratycznej. Prowadź naród pod hasłem: Nie cudem, lecz trudem!

Kabłogram został przyjęty ogólnie przez powstanie.

Na koszta wysłania i inne połączone z obchodem, zebrani złożyli $52.80.

Następnie zabrał głos ob. W. Bojan-Błażewicz, który mówił o walce, jaka toczy się pomiędzy postępem, a żywiołami zachowawczymi i reakcją, tak w Polsce, jak i tutaj na wychodźtwie. Reakcja za pośrednictwem kleru, dała znać o sobie i walce plebiscytowej o Górny Śląsk. Zarządzenie kardynała Bertrama, pomagające Niemcom, toć to przecież zniżenie do zachowania w niewoli ludu polskiego na Górnym Śląsku, który mimo wszelkich matactw i propagandy, opowiedział się w 10 okręgach za Polską.

Reakcja ta chciała koniecznie przeprowadzić w Sejmie średniowieczną konstytucję, oddającą państwo polskie na łaskę i niełaskę Rzymu, ale i tutaj przegrała.

Demokracja powoli, ale stale odnosi zwycięstwa. A jak poprzedni mówca zaznaczył, postępy jej zależą od oświaty mas ludowych.

Od czasu odzyskania niepodległości, lud polski wiele się nauczył i zrozumiał. Nie śmiał z początku pomyśleć, jak można krytykować księdza, a tymbardziej biskupa. W Sejmie na krytykę się odważył. Zrozumiał że z tego powodu, ani piekło go nie pochłonie, ani świat się nie skończy. Poczuł się wolnym gdy ujrzał możność zerwania z siebie więzów reakcji.

Dlatego to teraz kler ma coraz to większe przeciw sobie rozbudzone masy ludowe i musi przed nimi ustępować.

Ob. Błażewicz wzmiankował również o groźbach Wydziału Narodowego, który wypowiedział demokracji walkę „na śmierć i życie". Groźb się tych nikt nie lęka. Widzą dzisiaj ludzie, że w przeddzień prawie plebiscytu Sejm wydziałowy rzucił hasła wojny domowej w Polsce.

Wiedzą i umieją wnioski z tego wyciągnąć.

Nie chodzi, kończył mówca, o sprawy religijne, jak to pragną zawsze wmówić w nas przeciwnicy, ale o kwestje czysto polityczne. Kler w polityce bierze udział, a zatym demokracja walczyć z nim musi, jeśli chce zwyciężyć.

W przerwie deklamowała mała dziutka córka ślązaka, Wandzia Rozen, która za wypowiedziane wiersze otrzymała huczne oklaski.

Jeszcze raz zabrał głos ob. Kułakowski. Wyłuszczył zebranym projekt, utworzenia organizacji pomocy dla osób pracujących umysłowo w Polsce.

Z towarzystw i zrzeszeń nowojorskich, które zechcą przystąpić do wspólnej pracy, zostanie zorganizowany komitet.

Pomoc będzie udzielana w formie przekazów żywnościowych za pośrednictwem komitetu Hoover.

Zebrani wyrazili swą aprobatę na projekt ob. Kułakowskiego. Szereg osób złożyło natychmiast na ten cel ofiary, a mianowicie:

Czesław Łukaszkiewicz.	$25.00
W. Bojan - Błażewicz...	5.00
Karol Soldat	1.00
M. Błaszczyk	1.00
Józef Tomaszewski	1.00
Marja Jankiewicz	1.00
T. Górecki	1.00
K. Kubrynowicz	1.00
Jan Słoń	1.00
T. Mróz	1.00
Masielińska	1.00
R. Miłoszewski	1.00
T. Ruszkiewicz	1.00
B. Plezar	1.00
J. Czyż	1.00
J. Stasienowski	1.00
J. Dolida	1.00
B. Kułakowski	1.00
A. Szeliga	1.00
K. Nałęcz	1.00
P. Misiewicz	1.00
E. Teodorowicz	1.00
Razem.....	$51.00

Suma ta, wraz ze złożoną już poprzednio na odezwie K. O. N. do ukonstytuowania się zarządu, znajduje się u skarbnika Dz. 175, ob. J. Wojtaszka.

Na zakończenie przemówił ob A. Rysiecki z Bayonne, N. J., nawołując do ofiarności dla Ojczyzny.

Ob. Rysiecki mówił o walce jaką wypowiedział Wydział Narodowy lewicy na wychodźtwie, zaznaczając, że rzuconą rękawicę podejmujemy i bronić się przeciw plugastwu będziemy.

Przemówienie swoje ob. Rysiecki zakończył odczytaniem piosnki żołnierzy pułku suwalskiego armji polskiej, napisanej przez jednego z szeregowców na cześć imienin Naczelnika Piłsudskiego i okrzykiem na cześć pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

Wojska greckie odnoszą wielkie zwycięstwo

Wojska tureckie cofają się w popłochu

ATENY, 24 marca. — Na froncie Smyrny wojska greckie przełamały front wojsk tureckich i posunęły się naprzód 30 kilometrów na froncie miasta Uszak i Brussy, jak głosi urzędowy komunikat głównego sztabu armji greckiej w Małej Azji.

Wojska tureckie cofają się w popłochu jak głoszą greccy lotnicy unoszący się ponad cofającemi się wojskami tureckimi.

Komunikat głównego sztabu wojsk greckich brzmi:

„Atak rozpoczęliśmy na froncie miasta Uszak na wschód od Smyrny i posunęliśmy się o 30 kilometrów w głąb ziem zajętych przez wojska tureckie.

Francja domaga się zarządzeń karnych przeciw Niemcom

PARYŻ, 24 marca. — Premjer Francji, Briand zawiadomił w drodze urzędowej rządy państw aljanckich, że Niemcy naruszyły warunki wersalskiego traktatu pokoju przez niezapłacenie jednego miljarda marek w złocie, których termin wypłaty upłynął 23 marca i zażądał natychmiastowego przedsięwzięcia dalszych karnych zarządzeń przeciw Niemcom.

Międzyaljancka komisja odszkodowań w mentorjale wysłosowanym do rządów aljanckich zawiadamia, że zachodzi konieczność zastosowania względem Niemiec natychmiastowych zarządzeń karnych z powodu naruszenia przez Niemcy warunków wersalskiego traktatu pokoju. Międzyaljancka komisja w odpowiedzi na odmowę zapłacenia pierwszej raty jednego miljarda marek w złocie powiadomiła rząd niemiecki, że na 1go maja upływa termin kiedy Niemcy mają zapłacić 12 miljardów marek w złocie.

Zajęcie przez wojska aljanckie miasta Essen, a nawet i całego zagłębia węglowego Ruhr może nastąpić w każdej chwili. Ze względu na wzrastający nie pokój w Niemczech od czasu odbycia się plebiscytu na Górnym Śląsku w kołach aljanckich powstaje zaniepokojenie, że dalsze zajmowanie ziem niemieckich może się spotkać z oporem.

ALJANCI ZAJMĄ BERLIN JEŻELI ST. ZJEDNOCZ. ODRZUCĄ WERSALSKI TRAKTAT POKOJU

NEW YORK, 24 marca. — Gaston Liebert, generalny konsul francuski w New Yorku, przemawiając wczoraj przed członkami klubu weteranów wojny wszechświatowej, oświadczył, że dopóki Stany Zjednoczone nie zatwierdzą wersalskiego traktatu ze zmianami, jakie są dla Stanów Zjednoczonych najpotrzebniejsze, to aljanci będą zmuszeni zająć stolicę Niemiec Berlin i inne większe miasta Nemiec, jak Frankfurt i Monachjum.

Generalny konsul francuski oświadczył zebranym weteranom, że Niemcy dzisiaj są bardziej arogantckiemi i butnemi, jak byli kiedykolwiek przedtem i że surowe zarządzenia karne przeciw temu narodowi muszą być przedsięwzięte.

„Położenie — mówił konsul Liebert — jest tego rodzaju, że powinni się nad niem zastanowić wszyscy prawdziwi amerykanie, a szczególnie wszyscy oficerowie amerykańscy, którzy walczyli na froncie".

„My dobrze wiemy — mówił dalej konsul — że wczorajsi wrogowie są i dzisiaj naszemi wrogami, których nic niepotrafi ugiąć, tylko cała surowość zwycięzców. Francja nie wierzy żadnym obietnicom Niemiec i nie przywiązuje żadnego znaczenia do podpisów niemieckich. Niemcy są przekonane, że nie zostały zwyciężone we wojnie i dlatego opierają się wykonaniu warunków traktatu pokoju, które im ciągle przypominają klęskę.

„Opierają się zapłaceniu nie kosztów wojennych ale odszkodowań za zniszczenie, które wyrządzili Francji podczas wojny i aljanci, a szczególnie Francja nie może tego puścić płazem.

„Aljanci wykazali dotychczas przez dwa lata ogromnie wiele cierpliwości, odbywając konferencje po konferencji, ale bez skutku.

„Ameryka może oddać aljantom wielką usługę, jeżeli stanie znowu po stronie aljantów w czasie pokoju tak jak stanęła w czasie wojny. Byłoby klęską dla świata, gdyby Niemcy uzyskały osobny pokój ze Stanami Zjedn., co by im pomogło do dalszego stawiania oporu aljantom.

„Ameryka musi zatwierdzić wersalski traktat pokoju z zastrzeżeniami, jakie uzna dla siebie za konieczne.

„Jeżeli Niemcy zobaczą, że dawny front państw aljanckich jest niezłamany, wtedy zobaczą, że będą zmuszeni zastosować się do warunków wersalskiego traktatu pokoju. Jeżeli Stany Zjednoczone nie zatwierdzą wersalskiego traktatu pokoju, wtedy Francja musi wspólnie z innemi aljantami zająć Berlin i zmusić Nemcy siłą do wykonania warunków wersalskiego traktatu pokoju.

Zaburzenia na Górnym Śląsku wzrastają

BERLIN, 24 marca. — Prywatne wiadomości nadesłane do Berlina z miejscowości położonych na południowo-wschodnim Górnym Śląsku donoszą, że w wielu miejscowościach szczególnie zaś w nadgranicznych wybuchają zaburzenia, które się rozszerzają szybko na okoliczne miejscowości.

Wiadomość otrzymana z Katowic donosi, że do tego miasta schroniło się już 2.000 uchodźców z okolic objętych zaburzeniami i szukają pomocy i opieki u przedstawicieli międzyaljanckiej komisji. Uchodźcy rozłożyli się obozem na rynku katowickim. Wielu pomiędzy nimi jest rannych.

Nadgraniczne miasto Mysłowice jest zajęte przez powstańcze oddziały polskiej ludności górnośląskiej, które kontrolują miasto.

TOW. POMOCY CZERW. KRZYŻA W BRONX
— urządza —
WIELKI BAZAR
3, 4, 5, 6 i 7 KWIETNIA 1921 R.
W DOMU NARODOWYM
705 Courtlandt Ave., między ul. 154-tą i 155-tą.
Początek o godzinie 4-tej po południu.
Otwarcie Bazaru rozpocznie się koncertem i tańcami.
Cały dochód przeznaczony na głodne dzieci w Polsce.
Przyjdźcie wszyscy, a uratujecie niejedno życie polskiego dziecka.
KOMITET.

Rewolucja bolszewicka w Niemczech — jest blaga

Niemcy zrobili bolszewicki kamuflarz, dla zastraszenia aljantów

PARYŻ, 24 marca. — „Więcej teatralnego huku" — tak określili francuzi dzisiejsze wiadomości o wybuchu rzekomej rewolucji w Berlinie.

„Cała ta rewolucja" — jak pisze prasa francuska — „została zgóry obmyślona przez niemców dla nastraszenia aljantów" Wszystko zostało przeprowadzone według zgóry ułożonego planu. Nawet bomby w ten sposób rozmieszczono i spowodowano ich eksplozję, aby tylko szyby wyleciały. Niemcy robią tę rewolucję, aby przekonać aljantów, że nie będą mogli zapłacić odszkodowań.

Włochy zawierają traktat handlowy

RZYM, 24 marca. — Włosko-czeski traktat handlowy układany od miesiąca został wczoraj podpisany. Na podstawie zawartego traktatu Włochy uzyskają od Czech przywilej swobodnego przewozu przez Czechy węgla górnośląskiego a Czechy zaś swobodną komunikację we wszystkich portach Morza Adrjatyckiego pozostających pod zwierzchnością Włoch.

Walki irlandzko-angielskie wzmagają się coraz bardziej

Połączenie telegraficzne pomiędzy Belfastem i Dublinem przerwane

DUBLIN, 25 marca. — Dwadzieścia cztery osoby zostały zabite a około trzydzieści rannych, skutkiem ostatnich zasadzek urządzonych przez powstańców irlandzkich i wojska angielskie.

Zwiększenie się liczby napadów i zasadzek ze strony powstańców irlandzkich zostało spowodowane licznemi represjami, jakich dopuszczają się wojska angielskie na ludności irlandzkiej.

Powstańcy irlandcy uważają się za stronę wojującą i skazywanie na śmierć ich towarzyszy broni przez angielskie władze wojskowe uważają za naruszanie praw wojennych, które musi pociągnąć represje ze strony powstańców.

Połączenie telegraficzne pomiędzy Belfastem i Dublinem, zostało przerwane. Angielskie władze wojskowe przypuszczają, że przecięcie połączenia telegraficznego stoi w związku z przygotowaniami powstańców do uderzenia na te miasta podczas świąt wielkanocnych.

Wybuch bomby zabija 20 osób

LONDYN, 25 marca. — W teatrze „Diana" w Medjolanie nastąpiła dzisiaj w nocy eksplozja bomby, która spowodowała śmierć 20 osób, jak donosi wiadomość nadesłana z Medjolanu do londyńskiego „Times'a".

Policja włoska przypuszcza, że zbrodni dokonano ze zemsty za uwięzienie przywódcy komunistów włoskich — Malatesty.

ALJANCI DALI POLSCE MANDAT NA ZAJĘCIE G. ŚLĄSKA JEŻELIBY TAM WYBUCHŁY ZABURZENIA

Niemcy ogłaszają, że wojska polskie już przekroczyły granicę Górnego Śląska

OPOLE, 24 marca. — Państwa aljanckie powierzyły Polsce mandat zajęcia Górnego Śląska na wypadek gdyby na Górnym Śląsku wybuchły zaburzenia podniesione przez ludność niemiecką, albo gdyby znaleziono dowody, że agitatorzy czynią przygotowania do wywołania wojny domowej.

Anglja i Włochy zgodziły się na danie Polsce tego polecenia po wykryciu tajnych zapasów broni, i tajnych planów dla wywołania rewolucji na Górnym Śląsku, znalezionych w Wielkich Strzelcach (Gross Stretitz), Przeczynie (Pless) i w innych miejscowościach. Początkowo tylko sama Francja domagała się przyznania Polsce mandatu, zaś Anglja i Włochy chciały dać Niemcom odpowiedzialność za utrzymanie porządku na Górnym Śląsku.

Nie jest tajnem w międzyaljanckich kołach plebiscytowych, że armja polska stoi w gotowości do natychmiastowego przekroczenia granicy, skoro tylko otrzyma rozkaz wkroczenia na Górny Śląsk.

Międzyaljancka komisja poczyniła już przygotowania do wezwania telefonem dowództwa armji polskiej na pierwszą oznakę zaburzeń. Oficerowie polscy w cywilnem ubraniu przebywają na Górny Śląsku, badając pozycje i przygotowują plany. Prawdopodobnie zajęcie Górnego Śląska przez wojska polskie zapobiegnie wybuchowi rewolucji ludności niemieckiej.

SZEŚCIU ŻOŁNIERZY WŁOSKICH ZABITYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

BYTOM, Górny Śląsk, 24 marca. — Sześciu żołnierzy włoskich (alpini) należących do armji plebiscytowej na Górnym Śląsku, zostało zabitych w miejscowości Karf, przez wzburzony tłum, złożony z ludności niemieckiej i komisja międzyaljancka skutkiem tego ogłosiła bardzo drastyczne zarządzenia dla uśmierzenia zaburzeń.

Gdy wreszcie żołnierze włoscy wywiesili białą komisja międzyaljancka na miejsce wypadku wysłała oddział wojsk włoskich dla uśmierzenia zaburzeń. — Gdy wojska włoskie dotarły do Karf, natychmiast zostały zaatakowane przez wzburzony tłum niemieckiej ludności. Żołnierze schronili się do prywatnych domów, które natychmiast zostały oblężone i ostrzelywane ogniem karabinowym przez wzburzony tłum.

Gdy wreszcie żołnierze włoscy wywiesili białą chorągiew i oświadczyli chęć poddania się, wzburzony tłum pozwolił im wyjść spokojnie i zagwarantował bezpieczeństwo, jak stwierdzają wiadomości nadesłane z Karf. Żołnierze włoscy jednak nie prędzej wydostali się z niewoli, aż wszyscy zostali ciężko pobici, a 5 z nich zamordowanych i trzech ciężko ranionych. — Świadkiem mordowania żołnierzy włoskich był pułkownik włoski Perciwal.

ZNANA ARTYSTKA TEATRÓW WARSZAWSKICH
P. HALINA BRUCZÓWNA
daje w Niedzielę Wielkanocną, dnia 27-go Marca, b.r.
o godzinie 8 minut 15,
PRZEDSTAWIENIE NA SIEROTY W POLSCE
w Henry Miller's Theater, 124 W. 43 St., New York City.
Grana będzie w języku angielskim
„THE DANCER" (Tancerka)
komedja M. Lendjel'a w 3-ch aktach.
Oprócz p. H. Bruczówny, która gra rolę tytułową w sztuce, wystąpią pierwszorzędne siły artystyczne teatrów nowojorskich.
Wszyscy artyści grają bezpłatnie.
Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony na Tow. Opieki nad Sierotami w Polsce.
Zamówienia na bilety są przyjmowane w restauracji Domu Narodowego w New Yorku i w polskiej księgarni Dr. Vorzimera. Bilety do nabycia w kasie Teatru Henry Miller i w biurze Towarzystwa w budynku Konsulatu.
Ceny miejsc od 1 dolara do 2.50.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. B. KULAKOWSKI .... President and Editor
W. BLAZEWICZ .... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK.. A. B. .... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Swiat", Inc.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BLAZEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca
Zmiana adresu 10 centów

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

MĄDRY CZYN NOWEGO RZĄDU

Wczorajsze dzienniki przyniosły nam wiadomość niezwykłą. Oto na skutek rozporządzenia nowego Prokuratora Naczelnego Stanów Zjednoczonych, pana Daugherty, zwolniono z więzienia w Atlanta, kandydata socjalistycznego na Prezydenta, Eugenjusza Debsa, aby mógł osobiście przedstawić sprawę swą w Waszyngtonie.

Nieustraszony, szanowany nawet przez swych najzawziętszych przeciwników „Gene", jak go poufale nazywają tu wszyscy, przybył do Waszyngtonu sam, bez żadnej straży, wypuszczony na słowo z więzienia. Spędził trzy godziny na rozmowie z Prokuratorem Generalnym i o godzinie trzeciej i pół po południu, we czwartek odjechał do swego więzienia, niepoznany przez nikogo.

Pan Daugherty oświadczył reporterom, że wobec nieustannie napływających podań i rezolucji, żądających uwolnienia Debsa od dalszego wymiaru kary, uważał za stosowne poznajomić się ze sprawą wszechstronnie, a więc i z punktu widzenia samego Debsa. Nie mogąc udać się do więzienia federalnego w Atlanta, postanowił wezwać samego Debsa do Waszyngtonu. Jak wiadomo w czasie swego procesu Debs był własnym obrońcą. I dla tego Debs obrońca został wezwany do Waszyngtonu, aby przedłożył pogląd obrony na sprawę Debsa-skazańca.

Sprawa Debsa jest zaiste wyjątkowa, tak ze względu na charakter samego Debsa, jak na okoliczności, w których sprawa powstała, na stanowisko Wilsona względem amnestji. Niemniej niezwykłym jest też i obecny zwrot w tej sprawie.

W dniu 13-go września, 1918 roku, sąd federalny skazał Debsa na lat dziesięć więzienia na mocy Aktu o Szpiegostwie w czasie wojny za mowę wygłoszoną w dniu 17-go czerwca w Canton, Ohio, w której wzywał robotników do bojkotu wszystkich wojennych zarządzeń Ameryki i nie dopuszczania do zwycięstwa. W mowie swej przed przysięgłymi stary wódz robotniczego ruchu w Ameryce oświadczył, że nie zna kompromisów ze swym sumieniem: **„Oskarżony jestem o obstrukcję przeciw wojnie. Przyznaję się do tego, panowie przysięgli. Nienawidzę wojnę. Sprzeciwiałbym się wojnie, chociażbym miał być sam i jedyny."**

Debs jest człowiekiem tak czystym, tak odważnym, że mimo **antyspołeczności** słów powyższych, zasługuje na wszelki szacunek. Podkreślam to. Mimo przynależności swej do partji socjalistycznej, Debs jest człowiekiem przeszłości, jest antyspołecznym, jak wszyscy ludzie wierzący fanatycznie w wieczne pryncypja. **„Byłbym zwalczał wojnę, chociażbym miał być sam i jedyny". W słowach tych przeciwstawia się Debs-indywidualista reszcie całego narodu. Jest typowym liberałem burżuazyjnym, indywidualistą, przekłada czystość swych wierzeń ponad wolę i interes ogółu, uważa, że jest posiadaczem prawdy absolutnej. Wybiera męczeństwo, jak pierwotny chrześcijanin, aby duszę swą od zatraty przez obcowanie z grzesznymi** militarystami ocalić. Nie wierzy w rozwój pojęć. **Wierzy w prawdy wieczne. Jest człowiekiem pierwotnym.**

A przed kilkoma miesiącami sprawa tego fanatyka wpłynęła przed sąd innego fanatyka, niemniej od Debsa szlachetnego, Woodrowa Wilson. Były prezydent Stanów Zjednoczonych odrzucił prośbę socjalistów o amnestję dla socjalistycznego kandydata na Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Woodrow Wilson był i jest fanatycznym wyznawcą prawa, stanowionego przez większość. Nic więc dziwnego, że wzdrygał się na samą myśl wypuszczenia na wolność fanatyka nieomylności własnej. Brzmiały w uszach Wilsona, jak wyznanie szatańskie słowa Debsa, wyrzeczone w Cleveland, 12-go Marca, 1919, wkrótce przed uwięzieniem: „Wszystkimi kroplami krwi w mych żyłach nienawidzę ich prawa i wyzywam ich do walki". Pozostawił Wilson Debsa w więzieniu. Nie poznali jeden drugiego ludzie wierzący w niezmienne prawdy. Ludzie w każdym razie wielcy, każdy w swym rodzaju.

I trzeba było polityka ze stanu Ohio, człowieka średniej bardzo miary, aby wprowadził do średniowiecznej walki o nieomylność prawd, do zaciekłości fanatyków dozę zwykłego rozsądku chłopskiego. Chciał jako człowiek zrozumieć drugiego człowieka. Chciał jako stróż porządku prawnego zrozumieć, czy i w jakiej mierze groźnym jest nie dla pryncypjów, lecz dla publicznego spokoju ów skrajny indywidualista, przez nieporozumienie za socjalistę uważany przez samego siebie i innych, Eugenjusz Debs. Aby go zrozumieć, chciał go osobiście wysłuchać. Aby go wysłuchać, ten **Amerykański Prokurator Naczelny uciekł się do sposobu niebywałego, iście amerykańskiego, przynoszącego zaszczyt zarówno dla Ameryki, jak i dla pana Daugherty. Uważał, że sąd mógł pozbawić Debsa praw obywatelskich, ale prawa honoru, godności osobistej mógł pozbawić się tylko sam Debs. A tego właśnie nikt Debsowi zarzucić nie mógł. Jest człowiekiem pozbawionym praw obywatelskich, lecz jest człowiekiem nieskazitelnego honoru. I tego właśnie Debsa, nieposzlakowanego dżentelmena wezwał do Waszyngtonu. Bez straży, bez gwarancji żadnych, na kilkogodzinną rozmowę. I nie zawiódł się. Wyszedł z więzienia. Przedłożył swój pogląd. I odjechał do więzienia.**

Mamy niepłonną nadzieję, że Debs znajdzie się na wolności. Ustanie wyzyskiwanie imienia tego średniowiecznego rycerza-fanatyka, skrajnego indywidualisty przez komunistycznych prowokatorów i agentów kapitału międzynarodowego. Ustanie nieporozumienie wielkie. Wyrwany zostanie tutejszym Radkom i Trockim narzędzie propagandy. Na walkę szlachetnych fanatyków, Wilsona i Debsa trzeba rzucić jasny promień ludzkiej pobłażliwości. Tylko dla łajdaków, dla paskarzy, dla wydrwigroszów miejmy absolutną nieugiętość prawa i tegoż prawa bezwzględną egzekucję.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

Przed trzeciem czytaniem konstytucji w Sejmie Ustawodawczym w Warszawie, w całej Polsce wybuchł generalny dwudniowy strajk robotników.

Naturalnie, że prasa prawicowa podniosła ogromny gwałt, oskarżając organizacje lewicowe o zdradę państwa, warcholstwo, zbrodnię stanu i t. p.

I tutaj na wychodźtwie, pisma wydziałowe, no i tak zwane „bezpartyjne", nie szczędzą okrzyków oburzenia na postępowanie „Socjal-koniowców" w Polsce.

Rzecz się miała tak:

Od dłuższego czasu Narodowa Demokracja i jej rozmaite ogonki, prowokowały bezustannie kolejarzy. Związek pracowników kolejowych polskich liczy do 200,000 ludzi. Jedna tylko Polska Partja Socjalistyczna ma przeszło 100,000 kolejarzy.

O co chodziło reakcji?

Chodziło jej o zduszenie tej potężnej organizacji, od której zależy jedna z najważniejszych rzeczy, bo utrzymanie komunikacji w kraju.

Prowokacja odbywała się w przeróżne sposoby, a głównie ciągłe były zatargi o sprawę aprowizacji.

Gdy do roboty endeckiej dodamy komunistów, którzy w każdem warcholstwie znajdują się zawsze obok białej reakcji, sytuacja zaogniała się stale, aż ostatecznie doszło do wybuchu. Gdy kolejarze napróżno żądali przez całe miesiące, aby rząd załatwił ich potrzeby żywnościowe, nie dając paskarstwu wolnej ręki, urzędy opanowane przez endeków, milczały. Kolejarze wyznaczyli termin i zagrozili, że w razie nie wysłuchania ich żądań, gotowi są porzucić pracę.

Na to tylko czekali endecy.

Przeforsowali natychmiast militaryzację kolei. Kolejarze ze swej strony, w ten sposób sprowokowani, ogłosili strajk. Dla poparcia zaś ich słusznego stanowiska, P. P. S. ogłosiła dwudniowe bezrobocie w całej Polsce.

Jak się okazało później, reakcja prowokuje kolejarzy, miała na myśli o wiele poważniejsze kwestje, niż odmowę załtwienia kwestji żywnościowej.

Endecy rozumowali, że warto podjąć próbę zgniecenia kolejarzy, bo gdyby im się udało owładnąć kolejami, już łtwiej dałoby się przydusić inne organizacje i związki robotnicze.

Przed ostatecznem uchwaleniem konstytucji, taka próba warta była zachodu dla reakcji.

Zamach jednak endeków, zakończył się kompletną ich porażką.

Dekret rządu, o militaryzacji kolei został odwołany, jako uznany nawet przez stronnictwa umiarkowane, za bezsensowny i mogący conajwyżej doprowadzić do katastrofy.

Żadnych zaburzeń, ani awantur, ani strajk kolejarzy, ani też generalny dwudniowy, nie wywołał.

Prawica przekonała się, że pomimo swej pozornej siły, nie może się porywać do otwartej walki z ludem pracującym.

Pośredni zaś wpływ tej walki, ujawnił się w trzeciem czytaniu konstytucji i cofaniu się reakcji w punktach bardzo ważnych, na korzyść demokracji.

Dwie potęgi zmierzyły się ze sobą i okazało się, że Narodowa Demokracja razem z klerem, zamiast obiecywanego sobie tryumfu, zapisać musiały na konto swoje, sromotną klęskę.

* * *

Rząd polski, który tak niefortunnie poddał się klice endeckiej w zatargu z kolejarzami, bezpośrednio w cofnięciu dekretu militaryzacyjnego, zabrał się do garbowania skóry paskarzom.

W początkach marca, w Warszawie znalazło się pod kluczem moc kupców i przedsiębiorców. Na liście widnieją nazwiska członków b. Komitetu Narodowego w Paryżu.

Odezwa premjera Witosa o tępieniu paskarstwa, została wprowadzona w czyn.

Postawiono w stan oskarżenia szereg najpoważniejszych banków, wielkich firm handlowych za oszustwa i karygodne spekulacje.

Sądny dzień nastał, dla największych szkodników państwowych, którzy na szyldach swoich piszą wszędzie słowo: „narodowy", zasłaniając w ten sposób zwyczajne okradanie społeczeństwa.

* * *

Mimowoli nasuwa się tutaj porównanie. Kto właściwie stoi wyżej moralnie, czy robotnicy którzy nawet prowokowani, występują z godnością do walki, czy też cała banda paskarska, która działa tajnie i z ukrycia, podkopując egzystencję młodego państwa polskiego.

Niechże to porównanie przyjmą do wiadomości wydziałowcy, którzy choć odrobinę zachowali uczciwości i zdrowego rozsądku.

Polska nie może być żerowiskiem dla paskarzy narodowych i beznarodowych. Musi być częścią świata pracy, o którego narodziny walczy dzisiaj z olbrzymim trudem i wysiłkiem cała ludzkość.

wb.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECH... „NOWY SWIAT"

NA CO KS. ADAMSKI UŻYWA PIENIĄDZE ZEBRANE W AMERYCE

We wczorajszym n-rze podaliśmy przedruk z „Gazety Toruńskiej", o działalności księdza Adamskiego, który w swoim czasie bawił na wychodźtwie i zebrał moc pieniędzy na przedsiębiorstwa finansowe w Poznaniu.

Poniżej przytaczamy głos w tej samej sprawie posła I. Brejskiego, przewódcy Narodowej Partji Robotniczej. Nie jest to głos lewicowca, a dlatego tymbardziej jest znamienny i zasługuje na uwagę.

„Przezło 50 lat prowadziły gazety polskie na Pomorzu walkę o utrzymanie języka polskiego i wiary katolickiej. Wszystkie ówczesne gazety miały kierunek narodowy i katolicki tak, jak mają go i dziś. Za obronę najświętszych praw ludu polskiego redaktorzy wszystkich gazet pokutowali w pruskich więzieniach.

Bez przerwy nawoływały ówczesne gazety lud polski do uczenia dzieci polskiego czytania i pisania, do popierania kupiectwa polskiego, do składania oszczędności w polskich bankach ludowych. Gazety czyniły to nie w płatnych ogłoszeniach tylko bezpłatnie w artykułach redakcyjnych...

Spodziewać byłoby się można, że praca ta i poświęcenie w wolnej demokratycznej Polsce spotka się z zasłużonem uznaniem, szczególnie ze strony tych, dla których gazety najwięcej pracowały, to jest ze strony duchowieństwa i banków ludowych, zrzeszonych w Banku Spółek Zarobkowych z patronem ks. Adamskim na czele. Lecz cóż się dzieje?

Bank Spółke Zarobkowych wykupił za 40 miljonów marek drukarnie niemieckie w Poznaniu, Toruniu i Grudziądzu. Bardzo dobrze postąpił, zdobywając dawne placówki germanizacyjne. — Lecz zamiast zająć się wydawaniem książek dla czytelni ludowych i podręczników szkolnych i poprzeć w ten sposób czytelnictwo i szkolnictwo polskie, przyczem i personal drukarski miałby pracę, to Bank Spółek Zarobkoywch z patronem ks. Adamskim rzucają miljony na wydawanie gazet partyjnych, by zasłużone, lecz niezależne gazety polskie zdusić i ubić. Takiej oto zapłaty doczekali się posiwiali w pracy dla polskości redaktorzy i nakładcy. — Lecz pytam się, czy robotnik, rzemieślnik i rolnik na to składali swe oszczędności w bankach ludowych, czy na to zanosili pieniądze niemieckie w papierach, srebrze i złocie, aby teraz stare ulubione gazety groszem ich ubito? Bo ks. patron Adamski nie pozakładał nowych gazet na to, by ludność miała więcej gazet do czytania, lecz jedynie w celu zmarnowania starych, niezależnych gazet. Gdyby wydawcy nowych gazet przynajmniej w walce konkurencyjnej postępowali uczciwie, lecz uprawiają oni brudną i nieuczciwą konkurancję, gorszą niż żydzi, którzy podbijaniem cen starają się swego współzawodnika zmarnować.

Czy to po katolicku, ks. prałacie i pośle Adamski?

Abonament wyznaczono tak nisko, że kwartalnie kilkadziesiąt marek do każdego abonenta się dokłada, — a wbrew wszelkim wzajemnym umowom przyjmuje się ogłoszenia więcej, jak o połowę taniej, niż jest ułożone. Czy Bank Związku Spółek Zarobkowych jest na to, by bawił się w politykę, czy ks. patron Adamski ma prawo wyrzucać obce pieniądze?

Bo że czynią to nakładcy z własnej kieszeni, tego nikomu nie wmówią.

Kto więc dokłada miljony do wydawania nowych gazet? Czy pieniądze na ten cel pochodzą może z owych czterech miljonów, które ks. kardynał Dalbor w Poznaniu otrzymał od ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej na popieranie gazet kierunku katolickiego?

Lecz pytam się, kto upoważnił ministerstwo b. dzielnicy pruskiej do szafowania pieniędzmi państwowemi na cele partyjne i polityczne?

Są ważniejsze zadania na Pomorzu, niż ubijanie gazet niezależnych przez własny rząd. Czemu nie założy ministerjum z ks. kardynałem Banku Spółek Zarobkowych, z patronem Adamskim raczej warsztatów rzemieślniczych dla inwalidów, których na Pomorzu, niż ubijanie gazet wojny światowej, bez inwalidów z wojny bolszewickiej?

Bankom ludowym, zrzeszonym w Banku Spółek Zarobkowych z ks. patronem Adamskim na czele nie wolno uprawiać partyjności, banki są urządzenia gospodarcze i nie wolno im służyć partjom politycznym, bo jest to pierwszy krok do podkopania zaufania do nich. — Jeżeli ks. Adamski chce uprawiać politykę, to niech usunie się i zrobi miejsce patronowi, który będzie miał na oku interes banków i ludności, składającej w nich swe oszczędności, a który nie będzie starał się dorobkiem pracującej ludności zaspokoić swych ambicji politycznych".

Co do miljonów, którymi szafuje ks. Adamski na trust prasy katolickiej, krążą pogłoski, że są to pieniądze zebrane przezeń w Ameryce, — p. Brejski twierdzi, że pieniądze są bankowe, a właśnie na ten cel. Ks. poseł wywiózł z wychodźtwa, podobno setki tysięcy dolarów.

Ciekawa rzecz, co na to odpowie przedsiębiorca i finansista w sutannie. Obchodzi to zarówno tam naszych rodaków w kraju, jak i wielu tutaj na wychodźtwie.

Akcje na Bank Spółek Zarobkowych kupiło tutaj mnóstwo osób. Większość z nich napewno nie przypuściłoby nigdy, że pieniądze ich żyte zostaną na cele, o których pisze poseł Brejski.

Ograniczenie reprezentacji urzędników Rzeczypospolitej polskiej

Konsulaty polskie wydały rozporządzenie swym urzędnikom, że na wiecach polskiej pożyczki państwowej, jak i na innych zebraniach, nie będą mogli występować jako reprezentanci tychże konsulatów. Każdy urzędnik państwa polskiego na wychodźtwie, może przemawiać na zebraniach, ale jako osoba prywatna, nie zaś przedstawiciel danej instytucji rządowej.

Rozporządzenie spowodowane zostało nieporozumieniami i komplikacjami, które sprowadzały występy poszczególnych funkcjonarjuszy konsularnych, tłumaczone bardzo często przez wychodźtwo, niezgodnie z rzeczywistością.

Obecnie każdy urzędnik, który występuje publicznie na wiecu, lub zebraniu, jeżeli chce przemawiać w imieniu konsulatu, musi mieć specjalne na to od zwierzchnich swych władz, zezwolenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. Choromański, z Bridgeport, Conn. — Zwróćcie się wprost do biura P. S. L. „Wyzwolenie", pn. 69 Canal St., Boston, Mass. Podajcie swój adres, bo nam go nie przysłaliście.

Czytelnikowi, z Brooklyna. — Centralna Europejska Korporacja, o którą szan. ob. pytacie, już nie istnieje. Szczegółów w tej kwestji mógłby dostarczyć konsulat polski, pn. 953 Trzecia Ave., w New Yorku.

Czytelnikowi z New Yorku. — Gdańsk, jako wolne miasto, ma swoją osobną konstytucję. Kontrola portu jest w połowie polska i w połowie niemiecka, a na czele stoi komisarz Ligi Narodów. Gdańszczanie rządzą, a ponieważ przeważnie są to Niemcy, więc jasnem jest, że rządy w Gdańsku są dotychczas niemieckie.

Czytelnikowi z Jersey City. — Za życzenie dziękujemy. Jakiego kierunku jest pismo, o które sz. ob. pytacie, my sami nie wiemy. Samo siebie nazywa „bezpartyjnem", które służy Polsce Tak zwykle mówią i piszą ci, co kryją coś w zanadrzu, a narazie nie mają odwagi otwarcie się wypowiedzieć.

M. S. z Hartford, Conn. — Wycinek o Górnym Śląsku z „Hartford Times" otrzymaliśmy. Do zużytkowania się nie nadaje.

Czytelnikowi z Trenton, N. J — Zą serdeczny list sz. ob. bardzo dziękujemy. Takie słowa jak wasze, są najlepszem i najmilszem dla naszej pracy uznaniem.

A. M. z Newarku, N. J. — W sprawie przetrzymania przesyłki pieniężnej przez bank, należy zwróćić się do konsulatu.

POSPIESZNYMI OKRĘTAMI
DO KRAJU — Z KRAJU
WPROST DO
Gdańska, Hamburga, Bremen, Rotterdamu, Antwerpji
i innych portów, po cenach ściśle kompanicznych

POLONIA	30 Marca
MT. CLAY	31 Marca
OSCAR II.	31 Marca
SUSQUEHANNA	6 Kwietnia
MT. CARL	6 Kwietnia
UNITED STATES	7 Kwietnia
MAURETANIA	7 Kwietnia

Cena szyfkarty do Gdańska $13.— do Hamburga $125.—, do Bremen $125.— Taksa wojenna $5.—
Staramy się o najwygodniejsze miejsca (kajuty) na okrętach. Wyrabiamy paszporty bezpłatnie, tudzież udzielamy wiarygodnych informacji co do podatków.

Jeżeli macie zamiar sprowadzić swoją rodzinę lub krewnych ze starego kraju, udajcie się do nas: mamy własne zastępstwo w Polsce, za którego pośrednictwem jesteśmy w stanie użyć Waszym krewnym w podróży do Ameryki, również pomagamy im przy lądowaniu w Ameryce.

Za bagaże gwarantujemy aż do domu
Usługa rychła i rzetelna

WYSYŁAMY PIENIĄDZE DO KRAJU
zwykle i TELEGRAFICZNIE, dostarczamy własnoręczne podpisy osób odbierających. TANIO, RYCHŁO I POD ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ, po najniższym kursie albo w dolarach

STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

Holland-America Line
Nasze statki mają znakomite udogodnienia w 3 klasie
NOORDAM
Odchodzi z New Yorku
2-GO KWIETNIA
Wprost i najlepsza komunikacja do Polski przez GDANSK
DODATKOWE WYJAZDY Z NEW YORKU

NOORDAM	2 Kwietnia i 2 Maja
ROTTERDAM	9 Kwietnia i 21 Maja
RYNDAM	23 Kwietnia i 28 Maja
NIEUW AMSTERDAM	30 Kwietnia i 7 Czerwca

HOLLAND-AMERICA LINE, 24 State St., New York, N. Y.

PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI ORAZ WSZELKIE SPRAWY BANKOWE NAJLEPIEJ ZAŁATWIA
BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
UNION BANK OF THE CO-OPERATIVE SOCIETIES
23-31 W. 43-rd St. New York City
ODDZIAŁY:
W POZNANIU, WARSZAWIE, KRAKOWIE, GDAŃSKU, ŁODZI, BYDGOSZCZY, RADOMIU, LUBLINIE, PIOTRKOWIE, KIELCACH, TORUNIU, GRUDZIĄDZU, ZBĄSZYNIU.

Wielkanoc już nadchodzi
Przezorna gospodyni wie, że gości odpowiednio przyjąć nie może bez pomocy
POLSKIEJ CUKIERNI
znanej ze swego krajowego pieczywa.
TORTY nasza specjalność.
Ideal Pastry Shop
3652 Broadway
między 100-101 ul.
BŁAŻEWICZ & PULCER
właściciele.

UWAGA! SZYFKARTY DO POLSKI I Z POLSKI sprzedaję na najlepsze okręty, z oddzielnymi kajutami na dwóch lub czterech ludzi.
PRZESYŁKA pieniędzy do Polski po najniższym kursie dziennym, z pełną gwarancją.
PRZYJMUJĘ wkładki oszczędnościowe.
PORADY UDZIELAM DARMO.
EMIL KISS BANKIER
133 SECOND AVE., NEW YORK, N. Y.

Najniższe raty, najlepszą i najrychlejszą obsługę dostaniecie, wysyłając pieniądze przez nasz bank. Notarjalny Departament, Paszporty, Szyfkarty. Od wkładek pieniężnych płacimy 4 procent.
AMERICAN UNION BANK
JOHN NEMETH, Prezydent.
10 East 22 Street
NEW YORK CITY

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINJA
utrzymuje regularną pasażerską komunikację przez Gdańsk z Polski i
DO POLSKI

Linja ta szczyci się wyjątkowo dobrą 3-cią klasą, gdzie wszyscy pasażerowie umieszczeni są w kajutach dla 2 lub 4 osób.
Żądajcie od Agentów szyfkarty słynnej SKANDYNAWSKIEJ LINJI lub zwróćcie się do głównego biura
Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York
248 WASHINGTON ST., BOSTON
117 N. DEARBORN ST., CHICAGO

SZYFKARTY DO I Z POLSKI
WYSYŁKA PIENIĘDZY po najniższym kursie.
KRAJOWE SPRAWY starannie załatwiane.
RZETELNA OBSŁUGA jest naszą reklamą.
Eliasz Orzechowski
161 — 15 ULICA
BROOKLYN
Tel. S. 7014

O DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW W POLSCE

„Tygodnik Ilustrowany)) z 27-go lutego, pisze o działalności Stowarzeszenia Mechaników Polskich, następujące:

Pierwsze polskie traktory

Stowarzyszenie Mechaników kupiło w Austrji fabrykę, wyrabiającą traktory. W marcu fabryka wypuściła na rynek 50 traktorów, dalsze 60 — w ciągu lata. Traktory te mają tę dobrą stronę, że są ogromnie lekkie, 6-skibowe na płytką i 4-skibowe na głęboką orkę, o sile 32 koni parowych.

Cena ich będzie o wiele niższa od ceny traktorów zagranicznych. Fabryka ta będzie przeniesiona do Poręby do specjalnie zbudowanej tory i gotowych traktorów potrzeba.

Własne wagony i cysterny

W celu ułatwienia transportu towarów Rządowi i sobie,— Stowarzyszenie Mechaników zakupiło w Belgji 10 wagonów i dwie cysterny, liczba nabytych wagonów i cystern będzie powiększona o ile tego okaże się potrzeba gotowych produtków, za 29 tysięcy, żywnościowych za 151 tysięcy, ogółem 1 miljon 52 tysiące rubli, tranzytem przeszło towaru za 5 miljonów 300 tysięcy rubli.

Stowarzyszenie Mechaników opiekuje się kooperatywami.

Dnia 14-go stycznia r. b. odbyła się konferencja przedstawicieli „Fabryki robotniczej maszyn i narzędzi rolniczych w Wyszkowie", z Radą nadzorczą Stowarzyszenia Mechaników, w której rezultacie Stow. Mechaników zgodziło się na przyłączenie wytwórni wyszkowskiej — również kooperatywy — dając w ten sposób gwarancję, że z wiosną produkcja tej ostatniej będzie wzmożona, na czem zyskają nie tylko właściciele fabryki, lecz kraj cały. Wypadek ten jest pierwszym krokiem Stowarzyszenia mechaników do urzeczywistnienia drugiej części planu tej organizacji polsko-amerykańskiej, mianowicie pokrycie całego kraju warsztatami reparacyjnemi i montażowemi, oraz sklepami, które sprzedawać będą wyroby Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Mechaników posiada w kraju w w chwili obecnej — 4 przedsiębiorstwa produkujące: cegłę czerwoną i białą, narzędzia precyzyjne, — garnki emaljowane, rury kanalizacyjne, obrabiarki do drzewa, obrabiarki do metali, narzędzia rolnicze, tartak, węgiel brunatny.

Bank Stowarzyszenia Mechaników Spółka Akcyjna.

„Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Ameryce", mając na widoku swój cel główny — uprzemysłowienie kraju, — założyło Bank, który ma za zadanie pomoc finansową dla przedsiębiorstw polskich. Kapitał zakładowy tego Banku, wynoszący początko 30,000.000 marek. powiększono do 150,000.000 marek.

Stowarzyszenie Mechaników, na którego czele stoi profesor inżynier Aleksander Gwiazdowski, pracuje dalej samodzielnie w swojm zakresie. Bank zaś funkcjonuje osobno, mając swoje władze w osobach dyrekcji, którą stanowią pp.: Józef Korczak Ziołkowski, Wiktor Kobylański i Bolesław Mierzejewski, ostatni jako delegat Stowarzyszenia Mechaników w dyrekcji Banku, którego pełna nazwa urzędowa brzmi jak np. „ Bank Stowarzyszenia Mechaników, Spółka Akcyjna".

Jakie zadania konkretne stawia sobie ta nowa instytucja finansowa, wskażą niżej podane wjadomości o zamiarach i dokonanych już przedsięwzięciach tej niezmiernie pożytecznej placówki.

A więc rozumiejąc, że clou przemysłu wytwórczego b. Kongresówki stanowi przemysł włókiennjczy, a wiedząc, że w Łodzi jest on w ogromnej części w rękach niemieckich i żydowskich, Bank Stowarzyszenia Mechaników chce stworzyć podstawy dla produkcji włókiennjczej, opartej na kapitale wyłącznie polskim. Bank upatrzył sobie jako objekt do takiej placówki Zgierz.

Bank Stowarzyszenia Mechaników przejął w tem mieście fabrykę p.Pniewskiego, która składa się z przędzalni, farbiarni i apretury. Fabryka ta będzie rozszerzona na wielką skalę z dodaniem najbardziej nowoczesnych urządzeń tkalni.

W tymże Zgierzu Bank Stowarzyszenia Mechaników przejął funkcjonującą tam kooperatywę pod firmą „Zgierska Tkalnia Udziałowa" i powiększa ją również przez włączenie do liczby zatrudnionych w niej 40tu specjalistów tkaczów amerykańskich, przybyłych z emigracji do kraju.

W celu poparcia mjejscowych rękodzielników w Zgierzu, udzielił Bank tamtejszej Kasie spółdzielczej „Oszczędność" większego kredytu.

Nie ograniczając się do rozbudowy przemysłu włókiennjczego, Bank Stowarzyszenia Mechaników otworzył fabrykę obuwia mechanicznego z produkcją 400 par dziennie.

Prócz tego uruchomiono fabrykę kół zębatych a w najbliższych tygodniach Bank uruchomi fabrykę trykotaży i wyrobów wełnianych.

Dużej liczbie przemysłowców w kraju udzielił Bank kredytów i umożliwił tem puszczenie w ruch fabryk stojących, z braku kapitału obrotowego.

Jak widzimy, działalność Banku Stowarzyszenia Mechaników w dziedzinie uprzemysłowienia kraju jest nadzwyczaj celowa,— planowa i owocnie prowadzona, ogarnia najrozmaitsze gałęzie życia przemysłowego i stwarza w każdej z nich mocne placówki wytwórcze polskie.

Statut Banku Stowarzyszenia Mechaników został zatwierdzony przez rząd dnia 20 czerwca 1920 roku.

OD SEJMU W PITTSBURGU „NOWY ŚWIAT" ZYSKAŁ

1555

CZYTELNIKÓW.

SPRAWA WILEŃSZCZYZNY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Dzięki polityce p. Sapiehy i całego obozu endeckiego, sprawa Wileńszczyzny w Lidze Narodów weszła obecnie w stadjum zagadkowe i groźne. Ten sam plebiscyt, który miał rozstrzygnąć kwestję, i w imię którego nasza reakcja z taką zajadłością miotała się na ideę wypowiadania się spornego obszaru przez sejm wileński, ten sam plebiscyt znajduje obecnie w Lidze wpływowych przeciwników, którzy zamiast niego niespodzianie wysuwają projekt arbitrażu z ominięciem właściwej „konsultacji".

Na zasadzie wiele mówiących precedensów mieliśmy dostateczne powody do nieufności względem Ligi, natomiast wszelkie racje do zaufania dla dzielnego generała Żeligowskiego, który w chwili trudnej zdobył się na czyn samodzielny i z martwego punktu dyplomacji p. Sapiehy zepchnął sprawę Wileńszczyzny na właściwe wody.

Można chyba było zaufać generałowi Żeligowskiemu i ludziom, którzy dokoła niego stanęli, można było wierzyć, że ludzie ci pójdą drogą najzupełniej zgodną z interesami Polski. Zresztą nie było wątpliwości co do ich zamiarów. Ogłosili oni w nader krótkim terminie zwołanie sejmu, który miał rozstrzygnąć o losach kraju. Dzięki gen. Żeligowskiemu Wileńszczyzna otrzymała siłę zbrojną do obrony przeciw Litwinom i możność samodzielnego wypowiedzenia się bez opieki Ligi.

Ale za to właśnie endecja rzuciła się na tymczasowy rząd generała Żeligowskiego z całą zaciekłością. Chciała odebrać Wileńszczyznie jej siłę zbrojną i sejm, chciała ją bezsilną i bezbronną oddać do dyspozycji Ligi. Ta partja żerująca zawsze i wszędzie na głupocie i ciemnocie tłumu, wmawiała w mieszkańców Wileńszczyzny, że rząd generała Żeligowskiego i sejm jest jedyną przeszkodą do bezpośredniego połączenia kraju z Polską, że skoro tylko ta przeszkoda będzie usunięta, nastąpi wnet pomyślne rozwiązanie. Dobroduszni wilnianie uwierzyli tym zapewnieniom kłamców endeckich i dzisiaj zbierają w rezultacie gorzkie rozczarowanie.

Endecja parła na Sejm i na rząd, aby przeforsować swą politykę w stosunku do Wileńszczyzny. Nie udawała jej się zbo zu, gdyż Sejm w parokrotnych uchwałach uznał, że sporne terytorjum ma się wypowiedzieć przez uchwały swego przyszłego sejmu. Uznał też właściwą rolę T. K. Rz.

Ale endecy, czego nie mogli przeprowadzić jawną drogą, — zrobili intrygami. Zyskany dla ich polityki p. Sapieha skrycie przeszkadzał zwołaniu sejmu wileńskiego, do czego przyznał się poniewczasie w Komisji sejmowej. Dalej, przyjąwszy plebiscyt pod egidą Ligi, tenże p. Sapieha zgodził się na usunięcie lub rozbrojenie wojska generała Żeligowskiego.

Sprawa wileńska straciła oba swe atuty. Litwini i ich opiekunowie w Lidze mają teraz grę ułatwioną. Można już zakwestjonować sam plebiscyt. Wbrew dawniejszym deklaracjom, oświadcza teraz przedstawiciel Litwy Galwanaukas, że jego rząd nie zgadza się na plebiscyt w Wilnie i w jego okolicznym obszarze, że nawet tam, gdzie ma się on odbyć, nie może być przeprowadzony przed upływem dwuch lat, że wreszcie Litwa nie może się zgodzić na opłacanie kosztów okupacji plebiscytowej.

Angielski opiek. Litwy, Balfour wyprowadza stąd konkluzję, że zasadę plebiscytu trzeba porzucić, że trzeba się ucicc do arbitrażu. Wreszcie wysuwa się propozycja nowych układów polsko-litewskich pod patronatem Hymansa. Prof. Askenazy oświadcza, że Polska od zasady głosowania ludności odstąpić nie może i tylko z tem zastrzeżeniem mogłaby przystąpić do układów z Litwą.

Nie możemy się łudzić: sytuacja nie jest łatwa. Stałaby nie równie lepiej, gdyby nie intrygi p. Sapiehy i endeków. Byłby już dawno zebrany Sejm wileński, byłby już powziął stanowczą uchwałę. Liga mogłaby jej wprawdzie odmówić formalnego uznania, lecz nie mogłaby jej odebrać moralnego znaczenia. — Byłaby również na miejscu siła zbrojna gen. Żeligowskiego. W tem położeniu możnaby czekać. Miałoby się atuty na nieprzyjazne wpływy w Lidze, na nieprzejednany upór Litwinów.

Te atuty już są stracone. — Sprawił to p. Sapieha, który w całym przebiegu zdarzeń, postępował nie jak polski minister, lecz jak gorliwy agent obcej intrygi, zmierzającej do powtórzenia na gruncie Wileńszczyzny znanego manewru ze Śląskiem Cieszyńskim.

Nie pierwszy raz zabieramy głos w tej sprawie. Zwracaliśmy już dawniej uwagę na intrygi p. Sapiehy i ostrzegaliśmy przed ich skutkami. Przewidywania nasze, jak dotąd, spełniły się co do joty. Możemy tylko powtórzyć nieraz wypowiedziane zdanie, że Polska musi się jaknajrychlej pozbyć nieudolnego ministra, jeżeli nie chce zaprzepaścić swych najżywotniejszych interesów.

(„Naprzód").

Z OKUPACJI NAD RENEM

Fotografja przedstawia saperów belgijskich, podkładających miny pod most niemiecki na Renie, wiodący do miasta Ruhrort. — W razie potrzeby, most może być w przeciągu kilku minut wysadzony w powietrze.

Nowe obszary pod kolonizację

Sekretarz departamentu spraw wewnętrznych ogłosił, iż w ubiegłym miestącu obszar ziemi, którą rząd Stanów Zjednoczonych oddaje pod kolonizację, powiększył się o przeszło 560,000 akrów. Obszary te dzielone są na odpowiednie działki po 640 i mniej akrów, znanych pod nazwą homestead lands i następnie sprzedawane są na bardzo dogodnych warunkach. Z tego nowego obszaru na poszczególne stany przypada:

California	18.340 akrów
Colorado	36.260 akrów
Montana	427.600 akrów
New Mexico ..	44.840 akrów
Oregon	32.280 akrów

Dotychczas rząd federalny oddał ogółem pod kolonizację 96 miljonów akrów.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

POGADANKI O ZDROWIU

Listy w kwestji zdrowia adresować: Dr. E. J. Bero, 58 E. 7th St., New York. — Odpowiedzi ogłaszane w czasopiśmie „Nowy Świat".

Odpowiedź: — Pani Chirik na zapytanie „co jest powodem poronienia i dlaczego lekarze nie chcą pomóc biednym kobietom w czasie zapłodnienia".

Częste poronienia są wywoływane przez syfilis. Badanie krwi wyjaśni sytuację. Nieprawidłowości organów rozrodczych mogą być powodem i powinny być usunięte.

Usunięcie płodu jest przestępstwem i jest karane we wszystkich krajach cywilizowanych. Jest ono dozwolone tylko w wypadkach, gdzie brzemienność grozi zawczasu pogorszeniem chorobliwego stanu pacjentki. Kobiety skłonne do zakłóceń umysłowych, chorujące na serce, nerki, tuberkulozę, powinny unikać zapłodnienia. Jeżeli przerwanie ciąży jest uzasadnione, pacjentka powinna być badana przez dwuch lekarzy ... putacją i mieć piś... świadczenie jednego ...

Dr. Edward...

CZYTAJCIE I ROZPO... NIAJCIE „NOWY Ś...

It's toaste...

LUCK...
STRI...
CIGARET...

The American...

50,000 osób czyta Palatyńca
okazowy numer DARMO
przeczytaj i ty

Nadeślij ten kupon dziś

ZWIĄZEK PALATINE, 6-J-9.
1521-1525 Haddon Avenue,
Chicago, Ill.

Proszę mi przysłać bezpłatnie najnowszy numer „Palatyńca" na okaz i wszelkie informacje o związku Palatine.
Mój adres jest taki:
....
....
....

DO POLONJI W NOWEJ ANGLJI!

Wobec bardzo licznych zapytań, jak można otrzymywać „Nowy Świat" na „standy" radzimy wszystkim zainteresowanym zamawiać „Nowy Świat" przez

„METROPOLITAN NEWS CO.
47 Chrystie St., New York City"

Firma ta ma wszelkie ułatwienia kolejowe i dostarcza wszystkie obcojęzyczne gazety wydawane w New Yorku w dniu wydania gazety.

Wysyłki pocztą często opóźniają się, co utrudnia sprzedaż na większą skalę.

Tam, gdzie dobrego połączenia kolejowego z New Yorkiem niema, wysyłamy pocztą.

Korespondencje z Nowej Anglji są mile przez redakcję widziane i często umieszczane.

$ DOLARY W POLSCE $

SPRZEDAŻ SZYFKART — WYSYŁKA I WYMIANA PIENIĘDZY

Jadąc do Polski, zamawiajcie Szyfkarty wprost z kompanji na Gdańsk i inne porty. Okręta 4-kominowe. 6 dni przez wodę. Dolarów mieniać nie radzimy. Tysiące Polaków odjeżdża u nas. Okręty będą przepełnione. — Piszcie lub przyjdźcie.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
136 E. 42nd Street New York, N. Y.

Szyfkarty DO GDAŃSKA
HAMBURGA, ROTTERDAMU ANTWERPJI i BREMEN

na okręta idące wprost do wyżej wspomnianych portów, bez żadnego przesiadania.

Po wszelkie informacje prosimy się zgłosić do nas piśmiennie lub osobiście.

Szyfkarty ze Starego Kraju sprzedajemy z samej Warszawy.

European Steamship Agency
115 First Street,
New York, N. Y.

Poradnik dla Wynalazcy
Jest to polska książeczka, dająca informacje „CO TO JEST WYNALAZEK", co to jest patent i jak można uzyskać patent i wiele innych wartościowych informacji. — Piszcie po nią, a zostanie ona Wam DARMO wysłaną.
Marcin Lebiner, Adwokat Patentowy
15 Park Row (NS.) New York

DZISIAJ KURS
za pocztowe przesyłki do Polski
630
POLSKICH MAREK ZA DOLARA
Żądaj nasz artykuł wyjaśniający pokrycie kosztów wysyłek

Przyjdź w górę miasta
Za 5 centów wydane na jazdę, zaoszczędzisz sobie kilka dolarów

Najstarszy Polsko-Amerykański Dom Bankowy
S. DE VITA
2105 First Avenue
na rogu 108ej ulicy
NEW YORK, N. Y.

BANK ZAMKNIĘTY W NIEDZIELĘ

AUTOMOBILOWE KURSA W TECHNICZNEJ SZ...
Uczymy w polskim i angielskim języku pod zarządem ...
L. TYCHNIEWICZA
BYŁEGO INSTRUKTORA ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH...
Nauka zestawiania, rozbierania, reperacji, jazdy, rysunków, lekcje ... ce i wszelkich innych mechanizmów automobilowych. Pamiętajcie ... Ameryka, a przeważnie Polska, potrzebują szoferów.
Przyjdźcie osobiście i obejrzyjcie naszą szkołę, nim wstąpicie do i...
Gwarantujemy nauczyć każdego.
L. TYCHNIEWICZ & COMPANY
601 East 17th Street New Yo...

6 KWIETNIA
ODJEDZIE
spólnik naszej Firmy p. Leon Zabojski do K... z dużą partją pasażerów okrętem SUSQUEHA... wprost do GDAŃSKA bez przesiadania w s... wach interesu.

WEŹMIE: SZYFKARTY, DOKUMENTY I PIENIĄ... dla tych, którzy mają przyjechać do Ameryki, — PIEN... DZE w KRAJU wypłaci w AMERYKAŃSKICH DO... RACH.

KTO MA W KRAJU jaką sprawę do załatwienia, ... chce wysłać PIENIĄDZE dla swych KREWNYCH lub chce jechać do KRAJU pod opieką naszego reprezenta... niech się zaraz do nas zgłosi, albo pisze. Kto później jedzie, niech pisze po rozkład odjazdu okrętów.

STAR SHIPPING COMPANY
STANISŁAW LISOWSKI, Prezes
126 E. 16th Street, NEW YORK, N. Y.

WESELCIE SIĘ! ŚMIEJCIE SIĘ!
BAWCIE SIĘ! —:— TAŃCZCIE!

WY WSZYSCY, KTÓRZY POSIADACIE
GRAMOFONY
Ci, którzy ich jeszcze nie mają, niechaj wied... że zbliżają się
WIELKANOCNE ŚWIĘTA
a z nimi Wiosna, Radość, Życie i Wesele.
Ale temu wszystkiemu musi towarzyszyć muzyka.
Bo na nic zda się wesele bez muzyki.
Kupujcie więc gramofony, kupujcie je w naszych sklepach, bo tam tylko znajdziecie
Wielki wybór rekordów Polskich.

Polskie Stowarzyszenie Handlowe „Stojowski Stores Inc." posiadające cztery własne sklepy z fonografami i rekordami otrzymało świeży transport płyt fonograficznych z Polski.

Przychodźcie do naszych sklepów, a nasłuchacie się czarownych tonów polskiej muzyki i najnowszych pieśni polskich, jakich gdzieindziej nie znajdziecie.

Posiadamy sklepy w następujących miejscowościach:
Brooklyn, 579 Grand Street,
East New York, 140 Pennsylvania Ave.,
Harrison, N. J., 205 N. 4 Street,
Woodhaven, L. I., 3944 — 95 Ave., narożnik 87 St.

Sprzedajemy gramofony na spłaty.
Rekordy dodajemy darmo.

Zamówienia z dalszych okolic i wszelkie korespondencje prosimy nadsyłać pod adresem głównego składu, jak następuje:

STOJOWSKI STORES INC.
579 GRAND STREET, BROOKLYN, N. Y.

DO Z KRAJU
PRZEZ GDAŃSK, WARSZAWĘ, BREMEN, HAMBURG, ROTTERDAM, ANTWERP,
po cenach kompanicznych bez dopłaty, z miejsca na miejsce. — Załatwiam aplikacje paszportowe, jestem pomocnym w opłacie taksy, asekuruję bagaż do miejsca przeznaczenia. Informacje bezpłatnie. I. HERZ Bankier i Notarjusz, 224 W. 34 Street, NEW YORK, N...

W. RAORT.

[BAJ]KA O ROBOCZYM KONIU I OPASŁYM PANU

[Z] CYKLU „ŚMIESZNE HISTORJE".

[Opasł]y pan, z opasłego dziada pradziada, miał [...] konia, z roboczego dziada pradziada i har[owa]li ze sobą prze całe stulecia, dzięki temu, że [pa]n był w posiadaniu instrumentu, składają[cego się z] bukowego pręta, do którego był przymoco[wany] [ni]ewyprawiony rzemień o twardych supłach, [w o]spolicie batem.

[Ilek]roć roboczy koń zdobył się na odwagę, aby o[śmie]lił wierzgnąć w stronę opasłego pana, instru[mento]wany batem, rozpoczynał warczeć we wpraw[nych r]ach pana i rzemień o twardych supłach spadał [raz] [z]ą na obite boki roboczego konia, że biedaczy[na z]akał zęby i drgał na całem ciele z bólu — bo [wiad]omo — robocze konie nie umieją zawodzić i [p]łakać, a jeśli zawodzą i płaczą, to tego nigdy [nikt nie] słyszał i nie widział.

[Po] takiej operacji, roboczy koń pokorniał, strzą[sał z ob]fitych boków spływającą krew, nabierał nowe[go od]echu w płuca i oparłszy się całą siłą na zadnich [nogach] ruszał z miejsca, ciągnąc za sobą lśniący pług, [odwal]ający na boki skiby czarnej, tłustej ziemi pań[skiej].

[O]pasły pan potrząsał batem, przerażony koń [strzyg]ł uszyma i ciągnął równo i sumiennie pług, bro[nę] [i] radło, po tłustej, pańskiej ziemi, użyźnianej [potem], krwią z obfitych boków i potem roboczego [konia].

[T]rwała ta symbioza między opasłym panem, a [robocz]ym koniem, całe stulecia...

[K]oń sechł, szerszeniał, robił bokami z wysiłku, [...] i — ciągnął.

[P]an tył, łysiał, wywijał batem, mądrzał i — po[...]

[R]oboczy koń ciągnął...

[W] rozperlone rosą świty, gdy różanopalca Jutrzen[ka] [ś]ciera zaspane oczy i w jasne włosy wplata pur[purow]e żółte i fioletowe wstęgi, fruwające w wietrzy[kiem] rannem niebie — koń ciągnął...

[W] jasne, rozsłonecznione i woniejące ranki, gdy [...] wszystko upojeniem, radością i wiosną, — koń [ciągn]ął.

[W] skwarze złotego południa, gdy rozmiłowane [...]e pieści całym żarem swej ognistej krwi, drga[jącą i] słaniającą się w upojeniu Ziemię—koń ciągnął [W] szare, smutne wieczory, kiedy zmrok ściele się [w b]ruzdach i ucisza wszędzie ruch, barwę i życie!— [W gr]anatowe, zadumane noce, gdy blada twarz księży[ca w]yłania się z nad czarnej linji borów i ziemia tonie [w p]otokach mistycznej poświaty. w chłodne, mżyste [dn]i, gdy po zżętych ścierniskach idzie zapłakane wi[dmo], odbarwionej z krwi Jesieni; w szarugi i pluchy, [kie]dy wiatr piskliwie zawodzi i bczem zimnego desz[czu] smaga i mrozi do kości — koń ciągnął...

A gdy roboczy koń padł ze zmęczenia i głodu, — [gdy] róg oblazł mu z kopyt, a skóra nakrywała tylko [ster]tające rusztowania szkieletu, wtedy pan odłożył [bat,] wyciągnął batystową chustkę do nosa, przyłożył [d]o oczu i udawał, że płacze.

— Biedny Koniu — mówił opasły pan — żyliśmy [tyle l]at w zgodzie i współpracy, około ojczystej roli, a [ty ter]az zamyślasz kiwnąć łajdaku i mnie sierotę zosta[wić]?! Czy tak robi patrjotyczny, roboczy koń?... Czy [to j]est patrjotyzm?!...

Koń—jak wiadomo — ma dobre serce, jak każ[dy k]oń, więc żal mu trochę było opasłego pana, postę[kiwa]ł cichuteńko i wybałuszał poczciwe ślepia, ale [nie] mógł się dźwignąć z barłogu, na który zwaliły go [...] lata ciężkiej pracy, głodu i przemęczenia. Leżał [i st]ękał...

Opasły pan poznał, że to nie przelewki, więc ka[zał] konia zabrać do cugowej stajni, podłożyć mu suchą [w]iązkę słomy, obmyć skrzepy krwi po razach bata, — [w]sypać garniec owsa do żłobu, a rodzinie konia posłał [w]spaniałomyślny pan cały korzec otrębów...

Koń leżał obok żłobu i serce mu wzbierało wdzię[cz]nością dla opasłego pana, ale owsa tknąć nie mógł, [b]o był chory, śmiertelnie chory...

Wtedy opasły pan sprosił innych opasłych panów [i] kilka wiecznie niezadowolonych roboczych koni z [f]olwarków, poprowadził ich do stajni, gdzie leżał cięż[k]o chory i pokazywał, mówiąc: „Patrzcie, jak obcho[dz]ę się ze swoimi współpracownikami!... Owsa u [m]nie jeść nie chcą, wylegują się na miękkiej słomie w [c]iepłe i dosycie!... Rodzinę im zaopatrzam i wspoma[g]am jak braci, jak rodzonych, kochanych braci!"....

Opasły pan znowu przykładał batystową chustkę [d]o oczu, wzruszony niepomiernie swą własną dobro[cią]. Zaproszeni tłuści panowie byli też wzruszeni do[b]rocią i łzami opasłego pana, a jeden z zaproszonych [t]łustych panów, bardzo łysy i bardzo mądry obiecał [p]ojechać do miasta i tam w gazetach opisać wspania-łomyślność opasłego pana w szczególności i dobroć opasłych panów, w stosunku do wiecznie niezadowolonych i kwękających koni roboczych, w ogólności.

I tak się też stało.

Opasły pan przeczytał później w gazetach, że jest za dobry w stosunku do roboczych koni, że jest chytrze wyzyskiwany przez te bydlęta, które zamiast 24 godzinnego dnia roboczego, chcą pracować tylko tyle, aby skóra nie odpadała im z kości i dech nie zamierał w piersi ze zmęczenia. Bardzo łysy i tłusty pan napisał w gazecie, że niesłychane żądanie roboczych koni, aby w razie niezdolności do pracy dawano im legowisko w stajni i nie wyrzucano na błoto z całą rodziną, aby z nich żywcem ne łupiono skóry i dawano im tyle obroku, ile koniecznem jest do utrzymania życia roboczego konia — jest dowodem złej i przewrotnej natury roboczych koni, świadczy o braku poczucia łączności narodowej, o zupełnym zaniku etyki i miłości Ojczyzny z ich strony.

Opasły pan, przeczytawszy w gazecie, zrozumiał, jak jest wykorzystywany i wyzyskiwany przez robocze konie, więc wyjął znawu batystową chusteczkę, i rozpłakał się nad własną smutną dolą i nad ciężkiem położeniem, w jakie popadł przez zanik patrjotyzmu u roboczego konia.

Dawno już podejrzywał, że roboczy koń symuluje chorobę, a teraz po przeczytaniu gazety nabrał prawie pewności, że koń, chcąc go wprowadzić w kłopot, odmówił mu współpracy w czasie pilnych robót jesiennych, zasłaniając się chytrze chorobą, którą wymyślił, aby uzyskać wygodniejsze warunki bytu i z pełnych spichrzów pańskich, wycyganić od czasu do czasu trochę plewy czy otrębów.

— Interesy Ojczyzny, a tem samem i moje są zagrożone! — powiedział opasły pan — wziął bat i poszedł do stajni, gdzie leżał chory.

— Auf! — zawołał pan, poczerwieniawszy mocno na twarzy.

Roboczy koń był w stanie kompletnej depresji duchowej i robił ciężko bokami.

— Auf! — wrzeszczał ochryple opasły pan, waląc batem po ledwo przyschniętych ranach na skórze konia.

Koń wywracał żałośnie gałami ocznemi, ale wstać nie mógł.

— Wic to jest postępowanie uczciwego, roboczego konia, w chwili, gdy Ojczyzna potrzebuje twej pomocy? — skrzeczał opasły pan, pieniąc się ze złości. — Więc tak postępuje dobry, wolny obywatel wolnego państwa?... Hańba!!!

Roboczy koń był już na wszystko nieczuły.

Wtedy opasły pan pojechał do miasta i sprowadził wielu ludzi, którzy mieli na sobie ubrania o błyszczących guzikach, a u boku metalowe pręty.

Weszli do stajni z opasłym panem.

— Gdzie ten bolszewik? — zawołał jeden z panów o błyszczących guzikach, marszcząc groźnie twarz.

— Tu leży, Jaśnie Wielmożny Panie! — mówił opasły pan, kłaniając się do samej ziemi.

— Jazda chłopcy! — zawołał pan o błyszczących guzikach, do swoich również uguzikowanych ludzi.— Brać tego bolszewika i do pługa!...

Ludzie o błyszczących guzikach obskoczyli chorego roboczego konia, przynaglając do dźwignięcia się z barłogu.

— Strajk?... Do kryminału!... Na szubienicę! — wołał poirytowany pan o błyszczących guzikach.

Dźwignięto roboczego konia za grzywę. Słaniał się z nóg, głowa opadła mu na piersi, a oczy miał do załkania smutne...

Wyprowadzono go na podwórze i wepchnięto w parcianą uprząż, do której założono lśniący pański pług.

Zaprząg wyprowadzono w pole.

Był świt. Wstawało nowe słońce zmartwychwstającego dnia.

Opasły pan ujął swój bat z niewyprawionego surowca we wprawną rękę i rozpoczęła się orka.

Roboczy koń pociągnął ostatkami sił pług po tłustej, pańskiej roli

Czy długo pociągnie?

NOWINA!

Kupującym Szyfkarty

DLA WYSYŁKI DO KRAJU

Zaoszczędzamy koszt wyrobienia aplikacji paszportowej!!

POSYŁAMY DOLAROWE CZEKI

D. MEADOW

AVENUE B, (pom. 11 i 12 ul.) NEW YORK CITY

WYKAZ OFIAR

ZŁOŻONYCH W KONSULACIE GENERALNYM ZA CZAS OD 1-go LUTEGO DO 15-go LUTEGO, 1921

Sladowski Jan i Podles Andrzej, Greenwood, N. J. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	10.50
Strychowski Stanisław, 255 Wythe Ave., Brooklyn, N. Y. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	5.00
Kinkiel Jadwiga, 518 74 St., New York City, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	2.00
Towarzystwo Koszykarzy, im. Piłsudskiego w Hoboken, c:o Jan Węgliński, 226 Newell St., Brooklyn, N. Y. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	25.00
Gm. Nr. 17 Związku Narodowego Pol., w Brooklynie, N. Y., c:o Antoni Głuchowski, 59 Grant Ave. B'klyn, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	25.00
Komitet Górnośląski, 19—23 St. Marks Pl., New York City, na fundusz Górnośląski	273.60
Towarzystwo Bratniej Pomocy, Kółko Przyjaciół Gr. 111 Z.N.P. na fundusz plebiscytowy G. Śląska	40.00
Zebrał P. S. Szczucki na chrzinach u A. Azdana, Amsterdam, N. Y. na fundusz plebiscytowy G. Śląska	7.00
Kalinowska Marja, 102 E. 111 St., New York City, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	1.00
Zebrał E. Mickiewicz, 105 W. 40 St. New York City, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	25.00
Kopecki Józef, 127 Bright St. Jersey City, N.J., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	5.00
Zebrał Resler Bronisław, 214 — 9 St. Jersey City, N.J. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	13.50
Zebrał Kotula Antoni, Cumbola, Pa. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	37.60
Związek Młodzieży Polskiej, oddział I. w Brooklynie, N. Y. c:o R. Wasnerowicz, 127 Evergreen Ave., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	31.54
Puchalski Franciszek, 206 Clark St., Elizabeth, N. J. na Polski Czerwony Krzyż	100.00
Polonia Z Blissville i okolicy c:o L. Kozakiewicz, 61 Howard St., Blissville, N. Y. na Czerwony Krzyż	315.00
Towarzystwo K. Pułaskiego, Bayonne, N. J. c:o A. Slęczyński, 38 E. 22 St. na głodne dzieci	12.50
Towarzystwo Obrona Ojczyzny, Blissąille, N. Y. c:o Wł. Prusak 74 Greenpoint Ave, na Głodne Dzieci	55.00
Komitet Obrony Narodowej, Dzielnica 80 w Schenectady, N.Y. c:o Gołębiowski, Jan, na Czerwony Krzyż	158.10
Rada Złączonych Towarzysty, w Bayonne, N. J. c:o Bageński G., na plebiscyt Górnośląski	32.60
Wojnar Michał, 2358 Orthodox St. Phila, Pa., na głodne dzieci w Polsce	5.00
Szewczyk Piotr, Winsdor St., Hartford, Conn., na plebiscyt Górnego Śląska	2.00
Polska Korporacja Handlowa w Phila, Pa., c:o M. Matusz, 3032 Richmond St., na plebiscyt Górnośląski	52.00
Buczkowski Jan, Central Falls, R. I. na plebiscyt G. Śl.	1.00
Gajewski Cz., Jeresy City, N. J., na Polski Czerwony Krzyż i nagłodne dzieci	3.00
Stow. Mech. Pol. w Ludlow, Mass, c:o Piotr Wadach, na plebicyt Górnego Śląska	25.00
do dyspozycji Naczelnika Państwa	25.00
Stow. Mech. Pol. zebrało na wiecu w Worcester, Mass., c:o Lupa Piotr, na fundusz plebiscytowy G. Śląska	22.86
Pietrowkis Bol. 123 Engle St. Chester, Pa. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	1.50
Stow. Mech. Pol. zebrało na wiecu w Hartford, Conn., c:o Pirzanowski A. 203 North St., New Brotain, Conn. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	7.00
Szcz epański St., Stamford, Conn, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	2.00
Lubieniecki A. 255 E. 3 Ave, Chester, Pan, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	33.00
Zebrał Szaniawski Stanisław, 108 Weshington St., Wallington, Conn., na fundusz plebiscytowy G. Śląska	25.50
Zebrane u pp. Niechaj, 65 Walden St., Jamaica Plain, Mass, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	10.00
Kółko Polek w Camden, N. J. c:o I. Skimo, na fundusz Plebiscytowy Górnego Śląska	97.00
Pernal Jan, 70 Orchard St. Yonkers, N, Y. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	1.00
Pasiński W., Somerset St. Garfield, N.J. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląka	5.00
Zebrał Włudyka Andrzej, Six Mills Rnu, Pa. na fundsz plebiscytowy Górnego Śląska	4.00
Jurasz Jakób, 3170 Richmond St. Phila, Pa., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	25.00
Zebrane za pośrednictwem Redakcji Tel. Codz., New York na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	104.25
Mrówka Józef, Rockwood, Me., na głodne dzieci w Polsce	9.40
Zalewski J. Phila, Pa. na głodne dzieci i plebiscyt	3.00
Zebrał Połomski St., Bayonne, N. J. na głodne dzieci	12.50
Związek Młod. Pol. w Brooklynie, N. Y. c:o R. Wasnerowicz, 129 Evergreen Ave., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	12.00
Tow. św. Józefa w Maspeth, N. Y. c:o Bitel Wine, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	86.25
Kółko Polek, Liga Państw. i Komitet Ob. w Stamford, Conn., c:o St. Dyjewski, 37 Maihattan St., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	200.00
Z wiecu Kupców i Przemysłowców w Passaic, N. J., c:o Rudolf Sinpik, 114 Passaic St., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska — 4000 marek polskich	
Zebrała F. H. Adamska, 425 Cutler St., Schenectady, N. Y. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	22.00
Juckiewicz Michał, Rumfort, Maine, na fund. pleb. G. Ś.	2.00
Komitet Górnośląski, c:o St. Słończyński, 204 Park Terrace, Hartford, Conn. na plebiscyt G. Śląska	70.63
Tow. Pol.-Am. Żeglugi w Kulpmont, Pa., zebrane na wiecu, c:o Czekajło J., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	40.00
Zebrane przez Al. Górskiego i St. Liwoch w Camden, N. J. c:o Hołdowicz, 1652 Mt. Euhrain Ave., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	12.00
Tow. Obrony Ojczyzny, Gr. 355 Z.N.P. w Williamsbridge, N. Y. c:o Piotr Nawrocki, 3860 Barnes Ave, N. Y. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	11.50
Tow. 3-ci Maj, Gr. 44 Z.N.P., c:o E. Katz 437 E. 6 St., New York, na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	150.00
Komitet Polskiej Pożyczki Państwowej w Bayonne, N. J. c:o Cz. Parowski, 15 — 3 Ave. E., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	515.24
Tow. „Bały Orzeł", Gr. 43 Z.N.P. Brooklyn, N. Y. c:o A. Głuchowski, 39 Grant Ave, na plebicesyt Górnośląski	19.50
Tow. Dobroczynności Polek w Bronx, N. Y. c:o O. Mysiak 366 E. 158 St. na plebicyt Górnośląski	800.00
Tow. Dobroczynności Polek w Bronx, N. Y. c:o J. Sagal, 669 Elton Ave, na plebiscyt Górnośląski	95.62
Federacja Polska w Bronx, N. Y. J. Sagal, 669 Elton Ave., na plebiscyt Górnośląski	60.00
Lachner J. 202 E. 97 St. New York City, na plebiscyt Górnego Śląska	5.00
Tow. Młodzieży „Arka Przymierza" w Greepoint, Brooklyn, N. Y. c:o St. Zmorzyński, 344 Oakland St. na plebiscyt Górnego Śląka	250.00
Tow. Męskie Matki Boskiej Róż. w Bloomfield. N. J. c:o Jan Cienciwa, 76 James St., na plebiscyt G. Śl.	15.00
Grono Miłośników Sceny w Boston, Mass. c:o Mirja Bibrowicz, 20 Prescot St., Cambridge, Mass., na plebiscyt Górnego Śląska	245.00
Kozioł Br., 1916 Robertson Ave. Phila, Pa., na plebiscyt Górnego Śląska	5.00
Łabędzki St., 1916 Robert Ave., Philadelphia, Pa., — na plebicyt Górnego Śląska	10.00
Szeliga M. 1916 Robert Ave., Phila Pa., na plebiscyt G. Śl.	10.00
The Star Baking Co. 698 Pacific St., Stamford, Conn., na plebiscyt Górnego Śląska	30.00
Tow. Śpiewu „Harmnoja" w Bayonne, N. J. c:o J. W. Manowarda, 69 E. 22 St., na plebiscyt Górnośląski	42.50
Komitet Pomocy Polsce w Phila, Pa., c:o Helena Orłowska, 3034 Lee St. na plebiscyt Górnośląski	18.10
Kółko Studentów Szkoły Koresp. Palatine, New York Mills, N. Y. c:o F. Żołędź, na plebiscyt Górnośląski	25.00
Komitet Pomocy Polsce w Phila, Pa. c:o Helena Orłowska, 3034 Lee St., na plebiscyt Górnośląski	196.00
Komitet Pomocy Polsce, w Phila, Pa., c:o H. Orłowska, na plebiscyt Górnośląski	140.83
Trzepacz Jan, Danielson, Conn., zebrał na plebiscyt Górnego Śląska	82.00
Zebrane przez Redakcję „Nowy Świat", na plebiscyt Górnego Śląska	3.00
na Polski Czerwony Krzyż	7.50
Palczyński Jan, Westfield, Mass, na plebiscyt G. Śląska	2.00
Zebrane przez członkinie Serce Jezusa i Różańca Św. i Tow. Św. Józefa w Manhasset, N. Y., c:o St. Wielechowski, 36 Mitchel Ave., na Głodne Dzieci	152.00
na plebiscyt Górnego Śląska	50.00
Studenci Szkoły Palatine, c:o B. Zalewski, 187 Green St. Clinton, Mass, na plebicyt na ręce W. Korfantego	200.00
Machłowski Edward, 39 Grant Ave., Brooklyn, N. Y. na Głodne dzieci	11.00
Misinkiewicz Bol., 3 — 2 St., E. Cahbrdige, Mass, — na głodne dzieci w Polsce	1.00
Tow. Jana Sobieskiego, Gr. 51 Brooklyn, N. Y. c:o Kozłowski F. 174 Clinton Ave, Brooklyn, N. Y. na głodne dzieci w Polsce	3.45
Komitet Polskiej Pożyczki Państwowej w Bayonne, N. J., c:o Cz. Parowski, 153 Ave. E., na głodne dzieci	515.23
Zebrane w kościele Św. Krzyża, w Maspeth, L. I. c:o ks. Nawrocki, Clinton i Clermont Ave, na głodne dzieci	56.50
Parowski Cz., Bayonne, N. J., na Polski Czerwony Krzyż	1.00
Tow. Króla Wł. Warneńczyka, Gr. 33, Brooklyn, c:o Jan Starża, 61 Kent Ave., na Polski Czerwony Krzyż	224.00
Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża Zł. Tow Żeńskich w New Yorku na Czerwony Krzyż	100.00
Tow. Br. Pom. Tad. Kościuszki Gr. 85. Zj. Pol. Narod., w Bath Beach, Brooklyn, N. Y. c:o Ludwik Płoszaj, 1858 Prospect Ave., na fundusz plebiscytowy G. Śl.	20.00
Kwiatkowski Jan, 12-14 Oakland St. Brooklyn, N. Y. na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	5.00
Komitet Górnego Śląska w Port Chester, N. Y. c:o Józef Skrzypczak, 34 Westchester Ave., na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska	288.25
Komitet Górnośląski, 19-23 St. Marks Pl., New York City, na fundusz plebicytowy Górnego Śląska	354.19
Razem	$7978.43

POLSKA CUKIERNIA I PIEKARNIA

poleca Szanownej Polonji swe pieczywa świąteczne, babki, torty itd. Zamówienie należy czynić zawczasu.

S. BOGUSŁAWSKI

462—2nd AVE., róg 26ej ulicy, NEW YORK CITY
Telefon: Madison Sq. 7243

G. KUNASZEWSKI

REPREZENTANT WSZYSTKICH LINJI OKRĘTOWYCH

Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska

Hamburga, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Tryestu
na najlepszych i najszybszych okrętach
Szczególną opieką otaczam rodziny
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym

Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:

G. KUNASZEWSKI

179 EAST 3rd STREET, NEW YORK, N. Y.

CHAS KOSCHES 228-230-232 First Ave. róg 14ej ulicy, New York

SKŁAD MEBLI

$1 OTWIERA WASZE KONTO $1

Sklep zamykamy o 6ej wiecz. z wyjątkiem poniedz. i sobót o 10

SERDECZNE ŻYCZENIA

WIELKANOCNE.

Składamy wszystkim naszym dawnym i przyszłym klientom.

Równocześnie zawiadamiamy o nadejściu

Nowych Rekordów Świątecznych

Trzymamy się dawnej zaady dawania zupełnej satysfakcji wszystkim naszym klijentom, w zamian za co liczymy na ich poparcie i zaufanie.

5000.00 DOLARÓW **$2.00 miesięcznie**

wydają ludzie codziennie, aby słyszeć muzykę i śpiewy słynnych artystów

Dla naszych odbiorców w mieście

1. Kuba Jenerał, 2. Sprzedana kanapa, 3. Hosadyna, 4. Rach-ciach-ciach, 5. Na Balu — mazur, 6. Pan Piotrowski dobry pan — Polka, 7. Pif-Paf — Mazur, 8. Jeszcze Polska nie zginęła, 9. Z Dymem Pożarów, 10. Pieśni nasze, 11. Boże coś Polskę, 12. Płynie woda z góry, 13. Żydowski Mazur, 14. Hej ty Wisło, 15. Kwiecisty i wonny maj, 16. Wojtek, 17 Momenta, 18. Serdeczna Matko, 19. Dziadunio — Polka i inne — 24 piosenek razem.

Te piosenki będą wysłane wszędzie 2 za 85c. Jeżeli nie macie jeszcze fonografu, kupcie jeden z ostatnich modeli fonografu bez lub z trobą za 30 dolarów razem z 24 piosenkami, 1000 szpilek, butelka oliwy i pisemną gwarancją na 15 lat, przyślij tylko 5 dolarów zadatku, resztę zapłacisz przy odebraniu.

European Phonograph Company

AVE. A & 10th STREET, Dept. N. NEW YORK, N. Y.

United American Lines INC.
Joint Service with
Hamburg American Line

NEW YORK — HAMBURG WPROST

Najkrótsze połączenie z wszystkiemi częściami Centralnej Europy

S. S. „MOUNT CLAY" POPRZEDNIO „PRINZ EITEL FRIEDRICH"

Następny Odjazd z New Yorku Czwartek, 31-go Marca o 2-ej popołudniu od Pier No. 7 North River

Kajuty na 2, 4 i 6 osób. Salony do palenia. Pokoje i pokłady spacerowe są usługi pasażerów 3-ciej klasy wyłącznie.

Po rezerwowane kabiny pisać do upoważnionych agentów

[3]9 BROADWAY NEW YORK CITY

PHILADELPHIA I OKOLICE

KLESKA WYDZIAŁU

Pod tym tytułem, czytamy w „Dzienniku Ludowym" w Chicago, artykuł, który w całości brzmi:

„Minęło zaledwie kilka tygodni od zamknięcia zjazdu Wydziału Narodowego w Pittsburgu, a już kierownicy tej wielkiej szopki otrzymali tyle nauczek we wszystkich częściach kraju, że powinni zrozumieć — swoje zupełne odosobnienie od masy wychodźtwa.

Tu i ówdzie jeszcze otrzyma Wydział Narodowy pieniądze ze składek. Tu i ówdzie jeszcze ksiądz zdoła wymusić od parafjan składki. Tu i ówdzie jeszcze z kasy jakiegoś Towarzystwa wyasygnują kilka czy kilkanaście dolarów. Ale masa wychodźtwa — zamknęła kieszeń stanowczo i pieniędzy wydziałowi nie da.

Sprawdziły się słowa Lincolna:

„Można oszukiwać ludzi czas jakiś, ale stale masy ludzkiej oszukiwać nie można".

Wydział oszukiwał wychodźców od chwili założenia tej instytucji.

Kłamano publicznie, w prasie, na wiecach i z ambon kościelnych, że zbiera się na głodnych, na ratowanie mrącej w Polsce dziatwy. Tymczasem, wyłudzone pod tym pretekstem pieniądze, użyto na cele partyjne.

Nie składa Wydział Narodowy rachunków. To, co się ogłasza jako „sprawozdanie" — to kpiny. Wykazywanie, że się dało dwa miljony dolarów poszczególnym ludziom, jak Paderewski, Zapała albo Smulski na „prace narodowe" nie jest przecież żadnym sprawozdaniem.

Powoli zaczynają też wychodzić na jaw poszczególne wydatki.

Oto marszałek Trąmpczyński przyznaje, że część pieniędzy, składanych w Ameryce zużyto na zwalczanie strajków w Polsce.

Polski Biały Krzyż stwierdza, skłamano w sprawozdaniu Wydziału, pisząc, iż wypłacono Białemu Krzyżowi dwa miljony marek. Biały Krzyż nie otrzymał od Wydziału ani centa. — Pamiętają ludzie, jak to ksiądz Lutosławski zażądał, aby sejm zbadał rachunki rządu Moraczewskiego. Tow. poseł Moraczewski poparł to słuszne żądanie, ale dopełnił je wnioskiem, aby również zbadano na co poszły pieniądze, zbierane przez Wydział Narodowy.

Ksiądz Lutosławski zbladł wówczas i wniosek cofnął.

Wiedział dlaczego wydatki czynione przez Wydział, muszą pozostać tajemnicą, dlaczego ich nie wolno ogłaszać publicznie. Bo pieniądze poszły na cele jednej partji, ze szkodą całego kraju i państwa Polskiego.

Zapamiętał wychodźca, że kler i Wydział bojkotował Polską Pożyczkę Państwową.

I zrozumiał też teraz, że wypowiedziana przez wydziałowców w Pittsburgu „walka na śmierć i życie" wszystkim radykalnym i postępowym żywiołom w Polsce, jest zamachem na wolność Polski.

Przecież ten wychodźca polski w Ameryce, choć oszołomiony, zahukany i nie bardzo mający czas i ochotę na czytanie pism, ma jednak niezłą pamięć.

W głowie wychodźcy nie może się pomieścić jezuickie rozumowanie Wydziału, który teraz woła, iż socjaliści i ludowcy, pędzą Polskę do zguby.

Pamięta przecież wychodźca, że kiedy bolszewicy stali pod murami Warszawy, to właśnie wówczas powołano socjalistów i ludowców do steru rządem polskim. I ci Witosy i Daszyńscy dokonali „cudu nad Wisłą". A endecy pouciekali do Poznania i tam myśleli o tym, jakby się zabezpieczyć przed bolszewikami rosyjskimi i — Piłsudskim.

Na demonstracji sierpniowej w Chicago prezes Zjednoczenia, Piotrowski, publicznie z estrady wychwalał Daszyńskiego i Witosa. Dziś ten sam człowieczyna rzuca najgłupsze oskarżenia pod adresem tych samych ludzi.

Te wszystkie koziołki Wydziału, zapamiętał wychodźca i — daje dziś odpowiedź matacżom, którzy pod pokrywką patrjotyzmu i ideologji państwowej, starają się zbierać pieniądze na warcholstwo i protegowanie najczarniejszej reakcji w Polsce.

P. poseł Załuska został przez wychodźców tak dobitnie napiętnowany na kilku wiecach, że musiał uciec. W szeregu kościołów lud poprostu zelżył klechów, którzy chcieli kazalnicę przetworzyć na trybunę politykierską reakcji polskiej.

Zamilkł Wydział. W trzy tygodnie po buńczycznym wypowiedzeniu w Pittsburgu „walki na śmierć i życie", zrozumiał nawet pan Smulski, który zresztą zbytnią przenikliwością nie grzeszy, że walkę tę Wydział Narodowy już—przegrał.

I to przegrał sromotnie".

ALLELUJA!

Dzień Zmartwychwstania głoszą dzwony,
ze wszystkich świata stron —
wstał z grobu On,
cierniowy Król korony,
co opływan był,
i szedł bez sił,
a dźwigał ciężar krzyża!
Zmartwychwstał Pan,
co zraszał łan
męczeńską krwią obficie —
na przyszłych wieków życie.
Nie pereł blask,
nie złoty kask,
nie przepych stu pokoi
otaczał go —
płótnianką swą
zdobywał serca rzesz,
a jedno słowo jego: wierz!
było jak lek, co rany goi.
Hosanna! Z głębi dusz,
jak hejnał, pieśń radośna,
o wschodzie zórz,
pod strop niebieski płynie
w Zmartwychwstania godzinie...

. . . .

A melodję chwyta wiosna,
co po pól rozłogach buja:
słodka, zwiewna,
młodocianych snów królewna,
wespół z ludem pieśni śpiewa,
a wtórzą jej szumem drzewa:
Alleluja! Alleluja!

M. CHYBOWSKA.

To i Owo

W kościołach księża kazali się modlić, aby Górny Śląsk przypadł Polsce. Ksiądz Pieniążek na 5ej ulicy urządził wielką uroczystość, zaprosił więcej księży. Wygłosił kazanie patrjotyczne. A no więcej zrobić nie mógł, bo sam ledwie daje sobie radę, jako ksiądz niezależny. Ks. Monkiewicz też modły wznosił, ale ludzie w szczerość tego kapłana nie wierzyli. Dużo podobnych objawów było we wszystkich dzielnicach Filadelfji. Ale mądry polak po szkodzie.

Przypominają sobie czytelnicy, jak garść postępowców, jak mogła pracowała, urządzając wiece, różnego rodzaju przedsiębiorstwa, składki i słała do konsulatów. Nawet pukano i do parafji. Przeniesiono tę sprawę do Centralnego Komitetu Pomocy Polsce na Bridesburgu. Zdecydowano się urządzić wiec jak już pisaliśmy, w Lu-Lu Temple. Wydano odezwy. Księża mieli ogłosić z ambon. Czy poparli, czy ogłosili, czy przyszli Boże broń! A no widocznie wszystko polecili jak zwykle Opatrzności. Inni, jak ks. Monkiewicz, podobno urządził kontra wiec u siebie w hali parafjalnej, no bo on do Wydziału Narodowego należał, który tak gospodarzył, że za $7,600 leży marek bez kontroli u inżyniera P. Lisieckiego na Allegheny Ave., jak sam publicznie na wiecu inż. Lisiecki na hali Litewskiej stwierdził, których nie skontrolowali. Za to w należyty sposób p. Lisiecki Wydział Narodowy napiętnował. Dopiero w dzień plebiscytu robi się krzyk. Odprawia się nabożeństwa, które tyle pomogły co umarłemu kadzidło. Ale oni zawsze chłopu w oczy kadzą, aby oślepł do reszty. Chłop nie może się połapać. Dzisiaj dopiero po plebiscycie, wszystko mu się przypomina, wylewa krokodyle łzy, grozi w stronę plebanji, pomstuje na czem świat stoi.

KOMPANJA KOLEJOWA FILADELFJA-READING OBCINA 35,000 ROBOTNIKOM PŁACE

Kolej Readingska wydała rozporządzenie obcięcia płacy na przestrzeni całego wschodu zniżenia zarobków od 15 procent do 25 procent. Zniżką tą zostanie dotkniętych 35,000 robotników. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie 26-go kwietnia.

PYTA SIĘ SĘDZIEGO CZY NIE KUPIŁBY WÓDKI

W czasie tym kiedy sędzia Swartz i Miller byli zajęci w bibljotece sądowej na Noristown, przyszedł człowiek z pytaniem, czy nie chcieliby oni kupić wódki i wina. Sędziowie popatrzyli się na siebie, uśmiechając się, odpowiedzieli, że nie chcą. Lecz ten zaczął upewniać, że jest to wódka taka sama jak przed prohibicją. Sędzia Miller zabrał śmiałka do sali sądowej i udowodnił mu, że nie jest ta wódka taka jak była przed prohibicją, odsyłając zucha do kozy.

DOSTAJE OSTRZEGAWCZY LIST WRAZ Z KAMIENIEM

Młoda seperatka, pani Izabella Walls, w 22im roku życia, zamieszkała pn. 1659 N. Felton ul., otrzymała cztery listy ostrzegawcze, aby nie brała rozwodu. Pan Walls, zamieszkały pn. 34 N. Hobart ul., u brata swej żony, a raczej szwagra, wysyłał listy do p. Walls, pisane ołówkiem, co parę miesięcy. Ostatnio pani Izabella dostała list również pisany ołówkiem, kamień owinięty, który wpadł oknem do jej sypialni, z którego się dowiedziała, że jeżeli weźmie rozwód, lub będzie chciała próbować, to ją zabije.

ZE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

W tych dniach objął organizatorstwo na okręg filadelfijski i okolicy ob. S. Hołdowicz z Camden, N. J., stary działacz niepodległościowy. Ob. Hołdowicz zajął stare biuro mieszczące się razem z biurem „Nowego Świata," 2358 E. Allegheny Av., w którem będzie urzędował w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach od 3ej do 8ej, w soboty od 1ej do 8ej wieczorem. Rokować należy, że ob. Hołdowicz przy pomocy członków zdoła robotę Mechaników puścić w bieg należyty. Z chwilą objęcia placówki już poczynił kroki do wieców Kaden-Bandrowskiego. Również czyni przygotowania do objazdu. Ob. Hołdowiczowi życzymy powodzenia.

ZJAZD POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO „WYZWOLENIE"

Warszawa, 5-go marca. — Wczoraj o godzinie 11ej rano, w sali odczytowej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa rozpoczął obrady trzydniowy zjazd P. S. L. „Wyzwolenia". Zjazd został obesłany bardzo licznie, gdyż na sali było zebranych kilkuset delegatów, prawie wyłącznie włościan.

Zebranych delegatów przywitał prezes stronnictwa, poseł Stolarski. Pierwsza część wczorajszego posiedzenia poświęcona była sprawom wyboru prezydjum, omówieniu spraw organizacyjnych zjazdu, oraz zatwierdzeniu porządku obrad.

Następnie poseł Stolarski zdawał sprawozdanie z działalności stronnictwa, a poseł Woźnicki, z działalności klubu poselskiego tego stronnictwa.

W sprawozdaniu swojem poseł Woźnicki szeroko omawiał i motywował stanowisko i politykę klubu w czasie głosowania nad konstytucją a w szczególności nad Senatem.

Po przerwie p. Thugut omawiał sprawy polityczne, a mianowicie politykę bieżącą i dopełnienie polityczne części programu stronnictwa.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Kalendarzyk Zabaw

10 Kwietnia, w Niedzielę, — Kółko Oświatowe „Zachęta", w Domu Polskim, na Fairmount Ave., wystawia „Polowanie na męża", w dwuch aktach.

30 Kwietnia, w Sobotę, — Polski Czerwony Krzyż urządza bal w Domu Polskim, na Fairmount Ave.

PIERWSZA FOTOGRAFJA Z OKUPACJI PRZEZ ALJANTÓW MIAST NIMIECKICH NAD RENEM.

Żołnierze francuscy i angielscy, badają paszporty mieszkańców miasta Ruhrort. Posuwanie się wojsk aljanckich wgłąb Niemiec, zostało wstrzymane, ale możliwie, że wobec protestu Berlina, przeciw płaceniu raty, która przypada 1 kwietnia, Aljanci zajmą Essen i cały okręg Ruhr.

Automobile

OLDSMOBILE TOURING w najlepszym stanie musi być sprzedany przez właściciela; dobre koła. Tanio, za $300. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

CLEVELAND ROADSTER, 1919. W dobrym stanie; tanio, $850. Zgłosić się: 250 N. Broad St., Philadelphia, Pa.

PACKARD do podróżowania i wygody. W wyjątkowo dobrym stanie. Dobre koła. Musi być sprzedany przez właściciela; tanio. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

VELIE do podróżowania, wyekwipowany i w dobrym stanie; tanio, $300. Musi być sprzedany przez właściciela. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

FORD do podróżowania w dobrym stanie, 200. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

PAIGE COUPE 1921. Dobry jak nowy: tanio. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

WILLYS KNIGHT do podróżowania; wykończony i w wyjątkowo dobrym stanie. Dobre koła. Tanio. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

FORD COUPE. Całkiem nowy; specjalny wyrób. Tanio. Zgłosić się: 250 N. Broad St., Philadelphia, Pa.

CADILLAC do podróżowania. Samochód był pod wyjątkowo dobrą opieką i jest w dobry stanie. Dobre koła. Tanio, $600. 250 N. Broad St. i 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

BUICK ROADSTER w dobry stanie. Tanio, $275. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

DORRIS do podróżowania w wyjątkowo dobrym stanie. Farba, wierzch i koła dobre. Tanio. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

STUDEBAKER do podróżowania w dobrym stanie. Bardzo tanio. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

MITCHELL do podróżowania w dobry stanie. Musi być sprzedany przez właściciela; $300. Zgłosić się: 1629 Arch St., Philadelphia, Pa.

Baczność Filadelfja, Pa.!

W Niedzielę Wielkanocną, 27-go Marca, 1921 roku, o godzinie 3:30 po południu, w Audytorjum Kościoła Ludowo-Chrześcijańskiego przy Pine ulicy, pomiędzy So. 4-tą i 5-tą ul. będzie wygłoszona mowa

O ZMARTWYCHWSTANIU PRAWDY.

Ludu roboczy i ty chłopie poniewierany! Ludu Bogu i prawdzie miły! Nie daj się okłamywać dłużej! Przyjdź i przyprowadź znajomych, a usłyszysz coś nadzwyczajnego.

WSTĘP WOLNY KAŻDEMU.

BACZNOŚĆ CHESTER, PA.!

STARANIEM DZIELNICY KOM. OBR. NAROD.

— odbędzie się —

WIELKI BAL

W PONIEDZIAŁEK, 28-go MARCA, 1921, o godzinie 6:30 wieczorem W DOMU POLSKIM przy 2-giej i Wilson ul.

— MUZYKA DOBOROWA —

Prosimy wszystkich o przybycie.

Z szacunkiem KOMITET.

LIBERTY BONDS
$50, $100, $500, $1000
KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKĘ
ISAAC STARR, JR. & CO.
N. E. Cor. 16th & Sansom
Członek Phila. Stock Exchange i N. Y. Cotton Exchange

GAYETY THEATRE
8ma ul, poniżej Vine ul. Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burlesku w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
The Marry Mad Caps.

DZIESIĘĆ akrów, zabudowania i mila od stacji kolejowej i miasta, aker lasu, reszta ziemia orna, południowe położenie, zdatne do chowu drobiu. Dom murowany, trzy pokoje, stodoła, zabudowania, koń, krowa, 50 kur niosących jaja, 2 świnie, wozy i narzędzia, siano, słoma. Cena za wszystko $1,800. Część gotówką. Farmy od 1 do 100 akrów. Piszcie albo przyjdźcie po listę ofert. H. F. Dierolf, Rhodes Bldg., Boyertown, Pa.

$2,000 GOTÓWKĄ KUPI
31 akrową farmę w najlepszej dzielnicy farmerskiej w Bucks County, dom murowany o 6 pokojach z werandą, kryty dachówką, dużą stodołę, cieplarnię, wszystkie lasu, 4 akry krzaków o półtory mili od miasta kolejowego, 2 konie, 3 krowy, 12 świń, 100 kur i wszelkie narzędzia maszynowe budynki w doskonałym stanie, 3 akry ny i zbiory. Cena $5,000.
HANS ENGER
109 — 6th St., Perkasie, Pa.

OGIEŃ
O ZABEZPIECZENIU SIĘ PRZED OGNIEM ZASIĘGNIJCIE RADY U
Kallman & Rosen
510 Real Estate Trust Bldg., Broad i Chestnut ulice,
Specjalni agenci Prudential Insurance Company of America.

FOTOGRAFJE NACZELNIKA J. PIŁSUDSKIEGO z pobytu w Paryżu oraz W. SIEROSZEWSKIEGO z pobytu w Filadelfji, można nabyć w zakładzie fotograficznym.
A. PAWŁOWSKI
2338 Orthodox St. Philadelphia, Pa.

THE HOME OPTICAL COMPANY
OPTOMETRYŚCI I OKULIŚCI
104 North 10 Ul.
2 domy na północ od Arch ul.
Philadelphia, Pa.
Godziny: Dziennie od 10 rano do 7 w.
Telefon: Walnut 3921

Chcesz dobrze widzieć — zobacz mnie. Oczy egzaminowane, szkła dobierane.
DR. M. KAUDERER
Specjalista Wzroku
518 West Girard Avenue
Philadelphia, Pa.
Bell Phone: Market 4925

Telefon: Kens'n 500—J
Dr. L. J. BALASA
DENTYSTA
2640 E. ALLEGHENY AVE.
PHILADELPHIA, PA.

JAKÓB JURASZ
Księgarnia, Drukarnia Polska. — Skład książek i wszelkich przyborów szkolnych i do pisania. — Przybory muzyczne, nuty, Gramofony, rekordy. — Skład lekarstw. Cygar, papierosów. — Agencja gazet.
3170 Richmond St.
PHILADELPHIA, PA.

NAJSTARSZA POLSKA GOSPODA
HALA BILARDOWA
SMACZNE PRZEKĄSKI
Róg 3ej i Brown ul.
B. KLIMESZ
Telefon: Market 4647

M. KAMIŃSKI
„łapichłop"
Agencja Kart Okrętowych do i z Europy
Wyrabiam aplikacje na paszporty i legalizacje.
Wysyłam pieniądze przez konsulat.
Agencja wszystkich gazet polsko-amerykańskich i krajowych
2359 Orthodox ulica
Frankfort Phila. Pa.

Telefon Tioga 5142
Franciszek Schurgot
NOTARJUSZ PUBLICZNY
(REALNOSCIOWY)
Agencja okrętowa na 14 linji okrętowych
Sprzedaje karty okrętowe po cenach kompanicznych.
Wyrabia wszelkie aplikacje. Również na paszporty: polskie i amerykańskie.
Kancelarja otwarta od godz. 9ej rano do 9ej wieczorem
1645 Hunting Park Av.
(NICETOWN)
Philadelphia, Pa.

CZY RADJUM NARESZCIE ODKRYJE NAM ZASŁONĘ TAJEMNICZĄ
Jeżeli jesteście chorzy a chcecie być zdrowi zawsze, piszcie po książkę która opisuje jak i dlaczego ten prawie nieznany i zadziwiający środek przynosi ulgę cierpiącym na reumatyzm, ból kulszowy, podagra, neuritis, neuralgja, chore nerwy, nieczystą krew, choroby żołądka, serca, płuca, wątroby, nerki i inne dolegliwości. Nosi się ten „Radio-Active Solar Pad" dniem i nocą. W ten sposób Promienie Radjum wchodzą do systemu, przyczyniając się do dobrej cyrkulacji, pozbawienia gnusności, wyrzucenia nieczystości i doprowadzenia nerwów i systemu do normalnego stanu—a zobaczycie że wkrótce będziecie powracali do zdrowia.
By wypróbować znakomite odżywiające i żywotne efekty tego środka, przyślemy wam na próbę z gwarancją zwrotu pieniędzy jeżeli całkowicie niezadowolnieni będziecie. Możecie wtedy sami osądzić wartość tego środka. Jakiekolwiek są wasze cierpienia, możecie spróbować NA NASZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.
Po bliższe szczegóły zgłoście się lub piszcie do: Dept. P. Radium Appliance Sales Co., 1626-28 Arch St., Pokój 40, Grand Fraternity Bldg., Philadelphia, Pa.

UWAGA
Do zewnętrznego malowania „Silicated" okrętowa farba, $2.50 za galon. Pakowane sześć 1-galowane kany do jednego pudełka. Piszcie po próbki kolorów. Pelstring's Supply House, N.E. róg 11ej i Fitzwater Ul., Phila., Pa.

Auto-Haemic Instytut
DR. GREISS
1435 Chestnut St.
FILADELFJA, PA.
Medyczny Dyrektor
Pokój 210-211, 2gie piętro
Specjalista w leczeniu chorób chronicznych
GODZINY:
Poniedziałek, środa i sobota od 9-ej do 8-ej
Wtorek, czwartek i piątek 9 do 6. Niedziela 10 do 2.

BILETY OKRĘTOWE WPROST DO I Z GDAŃSKA i innych portów. CZEKI I PRZEKAZY.
posyłamy do wszystkich części świata.
Upoważniony agent. — Wszystkie Linje Okrętowe, przedstawicielem, Kompanji Turystów. — Zagraniczne czeki i przekazy. — Sprzedaję i kupuję zagraniczne pieniądze.
ARNOLD KATZ
PRYWATNY BANKIER
716 Walnut Street, Philadelphia, Pa.
Założony 1885. Notarjusz.

PŁACIMY AMERYKAŃSKIE DOLARY W POLSCE
Skorzystajcie z tej świetnej okazji i wyślijcie Amerykańskie Dolary do waszej ojczyzny przez nasz nowocześnie urządzony Departament Foreign Exchange.
Pieniądze, które wyślecie, będą płacone waszym krewnym i znajomym w Amerykańskich Dolarach. Jeżeli nie wypłacimy, cała suma będzie zwrócona temu, kto posyłał z odciągnięciem wydatków spowodowanych przez tę tranzakcję.
Otwarcie konta w pieniędzach zagranicznych.
Bankowe konto może być otwarte po kursie pieniędzy zagranicznych, dajemy książkę bankową, płacimy procent od depozytu. Pieniądze mogą być wybrane bez dania o tem znać przedtem w walucie pieniędzy zagranicznych lub w Amerykańskich Dolarach po kursie jaki będzie na giełdzie, gdy pieniądze będą wybierane.
WYJAZD DO POLSKI
Bilety sprzedajemy na wielkie okręta znanych linji do Polski i innych części Europy. Jesteśmy agentami i dajemy najlepszą usługę i dokładną informację.
Oprócz godzin bankowych, biuro otwarte jest w każdy piątek wieczór od godziny 7 do 9.
SOUTHWARK NATIONAL BANK
610 South Second St., Philadelphia, Pa.
Członek Federal Reserve System.
Zasoby przeszło $ 11,000,000.00.

Dla waszej wygody, komfortu i zdrowia
NOWOCZESNY GABINET DENTYSTYCZNY
P. W., Róg 2ej i Market ul., Phila, Pa.
Dla waszej wygody, komfortu i zdrowia

DR. J. GOLDBERG
Dentysta dla pracujących ludzi
4-ta i South ulica, Wchód 405 South Street,
PHILADELPHIA, PA.
Jeżeli masz kłopot z zębami, przyjdź i zobacz się ze mną, oszczędzisz pieniędzy i bólu.
Gwarancya
NISKIE CENY,
DOBRA ROBOTA
UŻYWAM 22 K ZŁOTO
WYRYWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU
Otwarte w czasie dnia i wieczorami, płacisz kiedy możesz, dziennie, tygodniowo lub miesięcznie.

Kronika miejscowa

Pogoda — ciepło—silny wiatr południowo-zachodni.

RUCH OKRĘTOWY

Przybędą do New Yorku

Wczoraj przybyły: Celtic z Liverpoolu, Oscar II z Christianii. New Rochelle z Bremen.

Sobota: City of Sparta z Havru, Lapland z Antwerpii, Norman z Plymouth.

Poniedziałek: Lorrain z Havru.

Wtorek: Susquehanna z Bremen.

Środa: United State z Kopenhagi.

Czwartek: Adriatic z Southampton.

Odchodzą z New Yorku

Dzisiaj: Neuw Amsterdam do Rotterdamu, Finland do Antwerpii, Savoie do Havru, Columbia do Glazgowa, Belgic do Liverpoolu, American do Hamburga.

Prezydent Harding będzie wkrótce w New Yorku. — W dniu 19 kwietnia odbędzie się w Central Parku uroczystość odsłonięcia pomnika Simona Bolivara, wielkiego męża stanu i żołnierza południowo-amerykańskiego. W połączeniu z tem odbędzie się parada dyplomatów południowo-amerykańskich na Fifth Ave., na czele której ma stanąć prezydent Harding.

Robotnicy kolejowi protestują przeciw obcięciu płac. — Nie tylko robotnicy kolei New York Central, ale innych kolei, jak Lackawanna, Lehigh Valley i Central Railroad of New Jersey stanowczo zaprotestowali przeciw obcięciu płac. To znaczy, koleje nie będą mogły obciąć płac samowolnie i sprawa ta pójdzie do kolejowej komisji pracy.

Firmy krawieckie przeciw pikietowaniu. — Kilka firm krawieckich: Floersheiner Co., Baum and Wolf, Inc., i Rubin, Philips and Cohen zwrócili się do sądu po tak zwane „injunction" przeciw pikietowaniu członków związku pod nazwą International Ladie's Garment Workers Union, na tej podstawie, że podobne pikietowanie jest nielegalnem wkraczaniem w prawa pracodawców.

Sędzia widocznie zgodził się z wywodami fabrykantów, gdyż wydał im „injunction".

Nowa polska kawiarnia i restauracja pod nazwą „Sztuka". — Do szeregu kawiarni i restauracji w artystycznej dzielnicy „Greenwich Village" przybyła nowa polska kawiarnia i restauracja pn. 72 Washington Square.

Nowa polska placówka nosi nazwę „Sztuka". Lokal urządzony artystycznie. Kuchnia domowa. Gospodyniami są panie: M. Dembkowa i K. Dobrowolska.

Ilu jest warjatów w Stanach Zjednoczonych. — Dr. H. M. Pollock, statystyk komisji nowojorskich stanowych szpitali, oraz Edyta M. Furbuch z Narodowego Komitetu Hygjeny Umysłowej twierdzi, że za ostatnie 10 lat bardzo zwiększyła się ilość warjatów w Stanach Zjednoczonych. Ilość pacjentów w zakładach dla warjatów w latach od 1910 do 1920 roku wzrosła w stosunku 16 do 100.000.

Dnia 1 stycznia 1918 roku było 223.957 warjatów w całym kraju, 1 stycznia 1920 roku było ich 232.680, z których większość mężczyzn w stosunku 52 do 48.

Sprawa wytoczona prokuratorowi. — Została wytoczona sprawa asystentowi prokuratora E. P. Kilroe i adwokatowi L. E. Swartowi, za to, że za łapówkę 13.000 dolarów postarali się umorzyć sprawę Napoleona Bourasse, bogatego brokera, o bigamję. Najważniejszym świadkiem jest jego żona Helena Bourasse, która oprócz tego podczas zeznań przyznała, że tenże prokurator obraził ją również w czasie pewnej przejażdżki automobilem, ale nie robiła z tego w swoim czasie użytku, gdyż wolała raczej o tem zapomnieć. Sprawa trwa dalej.

Tłumy poszukują pracy. — Na ogłoszenie United Credit Clothing Co., pn. 133 W. 125 ul., że potrzebuje człowieka chętnego do pracy, od samego rana daleko przed otwarciem stały już u wejściu dziesiątki ludzi. Grupa ta zaczęła wzrastać coraz więcej, że ludzie nie mogli się pomieścić na chodniku i stali na ulicy, tamując ruch.

Kiedy zarządzający firmy chciał się przedostać do sklepu, oczekujący robotnicy, myśląc, że jest on jednym ze starających się o pracę i chce się naprzód przedostać, tak go ścisnęli, iż ledwie zdołał uciec, dopiero przy pomocy policji udało mu się do zakładu wejść i wybrał do roboty pierwszego z rzędu.

HALINA BRUCZÓWNA WYSZŁA ZAMĄŻ

P. Halina Bruczówna, artystka warszawskich teatrów, znana publiczności tutejszej ze swych występów w Teatrze Ludowym, wyszła zamąż za sławnego skrzypka amerykańskiego, E. Browna. Ślub ich, który odbył się już przed dwoma tygodniami, w biurze sędziego A. S. Mead w Greenwich, Conn., trzymany był do tej pory w sekrecie.

ŻONA WINNA, ŻE MĄŻ ŻEBRZE

Przed sędziego Levina przyprowadzono 75-letniego starca Simona Gussa, oskarżonego o żebranie przy moście brooklyńskim. Sędzia zauważywszy, że staruszek chodzi o kulach, zapytał, czy ma rodzinę. Okazało się, że Guss, który nosi długą białą brodę, ma żonę o trzydzieści lat młodszą od niego, następnie dwuch synów — czternasto-letniego i siedmio-letniego. Sędzia kazał zawołać żonę staruszka, a po wybadaniu jej tak się odezwał do niego: „Żałuję cię, mam wrażenie, że żona twoja chce się ciebie pozbyć przez zapakowanie cię do kozy. Ponieważ jesteśmy w przededniu Wielkanocy — nie chcę cię posłać do więzienia i nie wydaję wyroku. Ale, jeżeli jeszcze raz przyprowadzą cię tutaj pod tym samym oskarżeniem, wtedy zawołam twoją żonę i ją poślę do domu roboczego".

Pani Guss wtedy przyrzekła sędziemu, że się nim zaopiekuje.

KURSA AMERYKANIZACYJNE Y. M. C. A.

Z oddziału Y. M. C. A. w Harlem, pn. 5 West 125 ul, otrzymaliśmy zawiadomienie, że oddział ten rozpocznie kursa przygotowujące do egzaminów obywatelskich. Kursa rozpoczną się we czwartek 31 marca o 8ej godzinie wieczór i będą trwać co tydzień przez następnych 10 tygodni. Kursa te są zupełnie bezpłatne dla każdego. W tym samym budynku rozpoczęły się lekcje angielskiego dla cudzoziemców, lekcje te odbywają się przez trzy wieczory w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7:30 wieczór.

ULEPSZENIA NA ELLIS ISLAND PRZYRZECZONE

Rząd przyobiecał, że w najkrótszym czasie postara się o przeprowadzenie tych ulepszeń na Ellis Island, jakie są niezbędnie potrzebne do przyjmowania tłumów imigrantów, którzy stale napływają, a z którymi nie mogą dać sobie rady władze imigracyjne przy obecnych urządzeniach niedostatecznych ze względu na nowe rozporządzenia, mające na celu zabezpieczenie kraju od chorób zaraźliwych, przynoszonych z Europy przez imigrantów. Dr. Copeland w tych dniach został zawezwany do Waszyngtonu i otrzymał solenne przyrzeczenie przedstawicieli rządu, że w najkrótszym czasie zostaną poczynione kroki w tym kierunku.

Kurcze, kolki, popsuty żołądek, oraz, zatwardnienie, zbytecznie niepokoją dziecko.

BAMBINO

usuwa te warunki. Dzieci kochają ją! Proszą o więcej! 50c. w aptekach lub po nadesłaniu 60c. dostawa pocztą wprost od

F. AD. RICHTER & CO.

3rd Avenue & 35th Street, Borough of Brooklyn, New York City

MALARZ W PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA

Jan Bilderbeck, bogacz holenderski, chcąc zachęcić dwuch młodych artystów malarzy do zapoznania świata i studjów, zawarł z nimi kontrakt, że jeżeli w przeciągu pięciu lat objadą cały świat o własnych środkach, zdobytych własną pracą, to otrzymają od niego 50.000 guildów (50.000 dolarów na amerykańskie pieniądze). Warunek jednak jest taki, że nie wolno im używać pośredników do zbywania swych prac.

Artyści ci, wyruszyli w podróż 1 stycznia 1919 roku. Jeden z nich umarł w Paryżu, a drugi szczęśliwie objechał ważniejsze miasta Europy i przybył w tych dniach do Ameryki. Jest nim J. Monnickendam. Tutejsza kolonja holenderska zainteresowała się bardzo i rada mu jest pomóc, ale w granicach, którebу nie złamały kontraktu. Nadmienić należy, że patron i bogacz holenderski, Bilderbeck, z którym dwaj młodzieńcy zawarli kontrakt zmarł również w międzyczasie, pozostawił jednak testament, na mocy, którego kontrakt pozostaje ważnym.

Artysta ma jeszcze przed sobą do zwiedzenia Chiny, Japonję i Indje, na co pozostaje mu blisko trzy lata czasu. Podróżuje on z żoną, co bez kwestji utrudnia mu więcej warunki.

Świeże powietrze wrogiem suchot

Czy pomyślałeś kiedy nad tem, że powietrze jest tym żywiołem, bez którego życie jest niemożliwe? Możemy się np. obejść bez pożywienia i wody przez kilka tygodni — ale bez powietrza nie.

Gdy wdychamy świeże powietrze do płuc, wprowadzamy w ten sposób tlen do krwi. Przy wydychaniu zaś wyrzucamy z krwi i z płuc nieczystości. Przez długi czas nie znano przyczyn niezdrowego powietrza. Dr. Jesse F. Williams w książce swej p. t. „Zasady zdrowego powietrza życia" wylicza następujące przyczyny niezdrowego powietrza.

„Najważniejszemi przyczynami niezdrowego powietrza są: wysoka temperatura, duża wilgoć i nieruchomość powietrza".

Gorące, wilgotne i spokojne powietrze kryje w sobie własności, które osłabiają całe ciało. Gdy wdychamy i wydychamy takie powietrze, wówczas krew w naszem ciele krąży coraz wolniej, akcja serca staje się słabszą, umysł przestaje funkcjonować, głowa zaczyna boleć i całe ciało staje się czułem na chłód.

W takiem nieczystem i niezdrowem powietrzu ciało traci siłę odporną i staje się bardzo podatnem polem dla zarazków chorobotwórczych.

Najniebezpieczniejszymi wówczas są zarazki suchotnicze. Zarazki takie z łatwością unoszą się w powietrze z miejsca, na które splunęła osoba, chorująca na suchoty. Zarazki z łatwością również rozchodzą się w takiem powietrzu, wydzielane przez suchotnika podczas kaszlu lub kichnięcia. Osiadając one w płucach osoby zdrowej, ale osłabionej wydychaniem nie zdrowego powietrza. Świeże, czyste i ruchome powietrze w przedziwny sposób niszczy owe zarazki, a oprócz tego wzmacnia siłę odporną ciała.

Świeże powietrze jest lekarstwem. Im więcej kto używa tego lekartwa, tem lepiej. Jest ono środkiem ochronnym przeciwko chorobom a zarazem i lecznicym. Świeże powietrze, pozatem jest lekarstwem bezpłatnem, dostępnem dla wszystkich, zarówno bogatych, jak i ubogich, jest najlepszym sprzymierzeńcem człowieka w jego walce przeciwko suchotom.

DEPESZE

Parlament niemiecki chwalił rozwiązanie organizacji wojskowych

BERLIN, 24 marca. — Parlament niemiecki przedwczoraj wieczorem uchwalił w trzecim czytaniu projekt do prawa odnośnie rozwiązania prywatnych niemieckich organizacyi wojskowych. Projekt do prawa został ułożony przez komisje parlamentu i różnił się znacznie od projektu, który został przedłożony przez rząd.

Pierwszy paragraf prawa dotyczącego rozwiązania organizacji wojskowych opiewa, że jeżeliby statuty i prowadzenie się jakiejkolwiek organizacji wojskowej wskazywałby, że dana organizacja stoi w sprzeczności z zastrzeżeniami 177 i 178 artykułu wersalskiego traktatu pokoju, to organizacja ta musi zostać rozwiązana wyrokiem najwyższego sądu odnośnego kraju związkowego. Gdyby zaś rząd danego państwa związkowego nie chciał działać w myśl uchwalonego prawa, wtedy zajmie się tą sprawą rząd federalny. Po uchwaleniu tego prawa parlament niemiecki odroczył się na ferje świąteczne.

Domaga się zawarcia pokoju z bolszewicką Rosją

WASZYNGTON, 24 marca. — Senator France ze stanu Maryland, który przygotowuje rezolucje w sprawie nawiązania pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi stosunków handlowych oświadczył dzisiaj, że natychmiastowe nawiązanie stosunków handlowych Stanów Zjednoczonych z Rosją, jest koniecznością z powodu podpisania przez Anglję i bolszewicką Rosję traktatu handlowego. Senator France oświadczył, że dopóty w stosunkach handlowych nie nastąpi zmiana na lepsze, dopóki wielkie państwa nie ustalą ostatecznie swojego kierunku politycznego w stosunku do Rosji.

Wojska polskie miały wkroczyć na Górny Śląsk

LONDYN, 23 marca. — Depesza iskrowa otrzymana z Berlina donosi na podstawie wiadomości otrzymanej z Katowic, że powstańcze oddziały polskie wspólnie z oddziałami wojsk gen. Hallera miały przekroczyć w kilku punktach granicę Górnego Śląska i ogłosić niepodległą polską republikę górnośląską.

Ta sama wiadomość dodaje że ludność niemiecka ucieka z polskich okolic Górnego Śląska.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

ELIZABETH PORT, N. J.

W niedzielę, 27-go marca, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele pn. 216 Fulton ul. będzie przemawiać student teologji B. Kułakowski z East Orange, N. J. Wszyscy są proszeni. Wstęp wolny.

JERSEY CITY, N. J.

W dnie 26 i 27 marca, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, w kościele przy Jersey Ave. i 4 ulicy, odbędzie się nabożeństwo o godzinie 10ej z rana. Zaś o godzinie 4ej po południu będzie przemawiać ks. prof. L. Adamus z East Orange, N. J., po kazaniu odbędzie się obrządek chrztu św. przez ponurzenie. Wszyscy są proszeni. Wstęp dla wszystkich wolny.

Wesołych Świąt życzy

Ks. M. Pawłowski
13 Marion Pl.

Z Teatru

„Ojciec Trojaczków", wspaniała farsa w trzech aktach będzie wystawiona w niedzielę, 3 kwietnia, w Washington Irving High School, przez Teatr Ludowy pod kierownictwem p. L. Kowalskiego.

W farsie tej, pełnej niezwykłego humoru, biorą udział najlepsze siły artystyczne.

KALENDARZYK ZABAW

2 Kwietnia — Tow. Śpiewu „Echo" urządza przedstawienie i bal w Domu Narodowym na 8ej ulicy. Cały dochód przeznaczony na sieroty w Polsce.

10 Kwietnia — Komitet Złączonych Towarzystw Żeńskich niesienia pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi i Towarzystwo Św. Alojzego urządza zabawę w Domu Narodowym, o godzinie 6:30 WIECZOREM

24 Września — przedstawienie i bal Ligi Kobiet.

Drobne Ogłoszenia

POTRZEBA MĘŻCZYZN

POTRZEBA doświadczonych operatorów do szycia koszul, także do nauki, doświadczonych na maszynach. A. K. & M. Co., 167 No. 9th St., New Bedford Ave., Brooklyn. (28m)

POTRZEBA mężczyzn. Stała robota, dobra zapłata. 280 Graham Ave., blisko Grand St., Brooklyn. (30m)

Potrzeba Reprezentantów.

Tylko zdolni ludzie, którzy chcą pracować w dobrej korporacji, która ma wielką przyszłość. Korporacja produkuje automobilowe i elektryczne instrumenta. Zgłaszać się do polskiej spółki pod nazwą:

United Auto Electric Service Corporation
197 Amsterdam Ave., New York (26m)

POTRZEBA KOBIET

DZIEWCZĘTA

które dopiero co wylądowały lub dłużej są w Ameryce, zawsze mogą dostać najlepsze posady bezpłatnie przez

UNITED EMPLOYMENT AGENCY, INC.
Główne Biuro: 165 E. 72 ul.
Drugie biuro: 230 E. 4 ul.

Przyjdźcie do nas. Jesteśmy w sąsiedztwie z wami. Rozmawiamy po polsku. Jesteśmy największą polską ajencją. Polskie dziewczęta są zadowolone z naszej ajencji.

OPERATORKI

do wszystkich części męskich koszul
Zgłoście się:
Berkshire Shirt Co.
83 Scholes St., Brooklyn (28f)

POTRZEBA krawca do nowej i starej roboty. Stała praca, dobra zapłata. A Czarnecki, 436 W. 40 ul. (27m)

POTRZEBA młodej kobiety do gotowania i do pomocy w ogólnej domowej robocie w prywatnym domie. Mała familja; dobra zapłata; dobry dom. Oleck, 346 East 4ta Ul., Bklyn., róg Church Ave. (tfn-f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty do małej familji i dorosłych ludzi. Koszerna kuchnia, najlepsza zapłata. Telefon: Morningside 3409, Ap't 6-D 587 Riverside Drive. (26f)

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, do pomocy przy dzieciach. Dobry dom; dobra zapłata. Oleck, 346 East 4ta Ul., róg Church Ave., Brooklyn. (tfn-f)

POSZUKIWANIA

MIESZKANIA poszukuję przy polskiej familji w New Yorku albo Brooklynie Zgłaszać się listownie: 322 E. 19 ul., Mr Donal. (28)

KAWALER lat 40 poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy od 30 do 40 lat sposobną do interesu. Leonard Kubaszewski, c.o Standard Bank, Avenue B, róg 4ej ulicy. (26)

MŁODY mężczyzna z braku znajomości poszukuje towarzyszki życia, może być wdowa z jednem dzieckiem. Proszę pisać: Stefan Jarosławski, 311 E. 75 ul., New York. (27)

Farmy

domy na wsi do sprzedania
North Jersey Coast
Pisz po listę
FORUBETT FARM AGENCY
1006 Sunset Avenue
North Asbury Park, N. J. (7)

JEDNO-familijny dom, 6 pokoi, murowany ze wszystkimi nowoczesnymi udogodnieniami, oraz ogród, kurnik i kury do sprzedania. Zgłosić się: 689 Chestnut St. Arlington, N. J. (26)

NA SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA szewski warsztat dobrze wyrobiony. Powód wyjazd do Polski 436 W. 40 ul. (27)

WYEKWIPOWANA farma, 23 akrów, pod uprawą, blisko głównej drogi, niedaleko miasteczka, kościoła, szkoły i sklepów Kamienny i drewniany dom, 7 pokoi i poddasze, drewniana stodoła, kamienna stajwszystkie potrzebne zabudowania. Właściciel włącza bydło, zboże i narzędzia Cena $3.800. Warunki.

WYEKWIPOWANA farma na wsi, 50 akrów, pod uprawą, blisko głównej drogi, kamienny i drewniany dom, 7 pokoi i poddasze, drweniana stodoła, kamienna stajnia, prawie nowe, wszystkie potrzebne zabudowania. Właściciel włącza bydło, zboże i narzędzia. Cena $5.500. Warunki.

Keller & Bean
Perkasie, P. (26)

Samochody na publicznej licytacji

W sobotę każdego tygodnia będziemy sprzedawali na licytacji, w naszych miejscach, pn. 715 S. 3cia ul. i 710 S. American ul., różne wyroby drugorzędnych samochodów, troków i przyrządów do samochodów o 12 w południe punktualnie
W tym tygodniu następujące modele będą na sprzedaży: Overland, Dodges, Fords Buicks, Chevrolets, Hudson i td.
Samochody są próbowane przy sprzedaży Jeżeli macie co do sprzedania, przyślijcie nam a my dostaniemy wam najlepszą cenę za nie.
Samochody i troki bierzemy do sprzedaży prywatnie lub na licytacji. Liczymy umiarkowane komisowe.
SPEAR & RUSSELL, 715-21 S. 3rd St.

Spear & Russell
715-21 So. Third Street
Philadelphia, Pa. (24)

FARMY NA SPRZEDAŻ W ROME, N. Y. w najpiękniejszej i najbogatszej okolicy z całego stanu New York.
Farma 187 akrów, 25 akrów, pięknego lasu, dobre budynki, 15 akrów, 2 piękne konie, świnie, kury, maszynerja. Cena $7,600, wpłaty $2,500, reszta na spłaty roczne.
Farma 50-akrowa, 7 akrów lasu, dobre budynki, 9 sztuk bydła, 2 konie, świnie, kury, maszynerja. Cena $4,000, wpłaty $2,000, reszta na spłaty roczne.
Oprócz tych farm posiadam 100 innych, większych i mniejszych, na większą i mniejszą wpłatę. Po informacje proszę pisać, a ja każdemu odpiszę jak ma tu do mnie przyjechać.
JOHN F. MACIĄG
312 Henry St.
Telefon 112 ROME, N. Y.

SPRZEDAM tanio dom z ogrodem, zdrowa piękna i górzysta okolica w New Jersey Półtora godziny od New Yorku. Blisko stacji. Szkoła i grosernia na miejscu. 507 East 16th St., Zieleński. (26)

FARMA na sprzedaż. 360 akrów, 100 akrów uprawionej, 60 akrów pastwiska i 200 akrów lasu, dom z 11 pokoi, stodoła i dużo innych budynków, wielki sad, 10 akrów, 2 konie, 50 kur, 4 świnie, wielkie jezioro wszystkie maszyny rolnicze, automobil i dużo innych rzeczy. Cena $6.000. Część gotówki, reszta na wypłatę na lekkich warunkach. J. Butch, Box 97, Versailes, Conn. Telefon 1042—12 Norwich. (26)

Piękny Vineland

25 akrów, owoce, drób, ogólna farma przy drodze państwowej, dom, 8 pokoi, gorąca woda, ogrzewanie, stodoła, kurnik, wozownia, garage, skład kukurudzy $5.500. Warunki łatwe.

Garden State Realty Co.
Nation Bank Bldg
Vineland, N. J.

„CANDY STORE" do sprzedania za $275 z pokojami. 300 Broadway St., Bayonne, N. J. Zgłaszać się cały dzień do 6ej godziny. (27)

RÓŻNE

INSTRUKCJE

Angielskiego języka nauczymy w czterech tygodniach przez pocztę. Nowy system, nie potrzeba książki ani słownika. Rezultat gwarantowany na piśmie. 25c za lekcję. Osobiste lekcje w czasie od 9ej do 9ej — 75c za lekcję. Zgłosić się po informacje:
MISS BLANCHE SCHWEITZER
1264 Lexington Ave., cor. 85ej ul.
New York, N. Y.
„Dept. 100"

Telefon Stuyvesant 1553
DR. IZYDOR ARONS
SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH
GODZINY:
12 do 2 p. p.
6 do 8 p. p.
oprócz niedziel
306 E. 15 ulica
blisko 2ej Ave.
New York City
WATERBURY, CONN.
195 N. Main ul.
W niedziele od 11:30 do 4:30 po poł.

Tel. Orchard 1636
Cathedral 9466
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po poł.
7—8 wieczór
11—1 niedziele
59—7th St.
NEW YORK

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8:30 wieczór
w niedzielę do godziny 2ej po poł.
311 E. 10th ST.
NEW YORK

Telefon: Orchard 6352.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista wewnętrznych i chronicznych chorób
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 9 rano do 9 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

Telefon: Orchard 2021
DOKTOR MARTINSON
LEKARZ
295 East 10 ulica, blisko Ave. „A"
Godziny: 8—10 rano
1—2 po poł. 6—8 wiecz.
W niedziele 8—10 rano 1—2 po poł.

C. D. BILLIK, M. D.
237 West 48 ulica
Godziny: od 11 do 1 — od 5 do 7 wiecz.
W niedzielę za umową.
Telefon mieszkania: Academy 5091.
Telefon biura: Bryant 1569.

NEW YORK AUTO SCHOOL
302 E. 14th Street, cor. 2nd Ave.
kurs automobilowy instrukcje remontu jazdy. Lajsens gwarantowany
$35

Nauka po polsku.

Zabezpiecz SWE ZDROWIE!

DAJE BOGATĄ CZERWONĄ KREW, WZMACNIA NERWY I JEST DOBREM LEKARSTWEM NA PRZECZYSZCZENIE
We wszystkich aptekach i groserniach
Farbykowane przez
PORTONOL DRUG CO.
OF AMERICA, Inc.
Yonkers, N. Y.

Telefon: Dry Dock 9930
ADWOKACKIE POLSKIE BIURO
Załatwia wszelkie sprawy cywilne i kryminalne
POST & HORN
116 East 7th St. NEW YORK
Godziny biurowe od 9 r. do 8 w.

FARMA $1,500

Za $1.500 wpłaty, możecie kupić na własność 20-akrową farmę w cenie $4.000, 5-pokojowy dom, inne budynki, najlepsza czarna ziemia, 10 minut do przystanku, wozy, krowa, 3 bezrogi, 50 kur, las, 25 owocowych drzew i td. Też mamy domy do sprzedania niedaleko Nowego Yorku. Piszcie lub zgłoście się osobiście do właściciela. Alex Maranowski, Pokój 33, 265 West 34th St., blisko 8th Ave., New York.

THE
Metropolitan Savings Bank
1 i 3 Third Avenue, N. Y.
Założony 1852
Depozyty wynoszą przeszło $17,000,000. Wypłacili sto trzydzieści sześć konsekutywnych półrocznych dywidend.
Cztery procent rocznie był wypłacony 31-go grudnia, 1920.
Procent się liczy od 1-go kwietnia na depozytach składanych przed lub w dzień 4go kwietnia.
Procent jest płacony na wszystkich sumach od $5 do $5,000.
Akonta towarzystw są przyjmowane.
Otwarte w poniedziałki wiecz. od 5 do 7.

Czy wiecie, że wiosna nadchodzi, że przyroda budzi się i woła was?

Wkrótce będziecie urządzali wycieczki, pikniki i zabawy Czy nie przyjemnie wam będzie zachować pamiątkę tych miłych chwil?

KODAK ZAMÓWCIE DZIŚ

APARAT FOTOGRAFICZNY

po cenie, jaką tylko nasza firma dać Wam może.
Polecamy również
Wszelkie Przybory Toaletowe i Wycieczkowe.

F. GARFINKEL
141 Ave. A. róg 9 ulicy New York City

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
42 BROADWAY NEW YORK, N. Y.

Bez żadnego przesiadania DO GDANSKA Bez żadnego przesiadania

WYŚMIENITA POLSKA KUCHNIA — POLONIA 30-go Marca — ODDZIELNE KAJUTY DLA RODZIN

Szczególną zaletą tego okrętu jest ta, że pasażerowie jadą z New Yorku wprost do samego Gdańska bez żadnego przesiadania i że bagaż idzie razem z pasażerami przez cały czas ich podróży i dlatego... żądajcie od upełnomocnionych agentów, szyfkarty Bałtycko-Amerykańskiej Linji.

DO GDAŃSKA $135.00
DO HAMBURGA $125 DO LIBAWY $145
PODATEK WOJENNY 5 DOLARÓW ODDZIELNIE

Do Członków i Sympatyków Wydziału Krawieckiego Stow. Mechaników Polskich.

Niniejszem zawiadamiamy, że wysyłamy pierwszą „Partję Krawców" do Polski w celu uruchomienia

WYTWÓRNI KRAWIECKIEJ W WARSZAWIE

A zatem podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy listę kandydatów na kierownika wytwórni, przykrawacza, i modelistę okryć damskich, również potrzebujemy operatorów i prasowaczy.

Prosimy interesowanych zgłosić się po bliższe szczegóły do niżej podpisanego.

Za Wydział Krawiecki S. M. P.
W. GREGOWICZ, Sekr. — 1003 — 2nd Ave, New York, N. Y.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Polonję w Bronx i okolicy, że otworzyliśmy nowy skład wędlin i wyrobów z najświeższego mięsa, oraz skład delikatesów

Specjalnością naszą jest najlepszy polski wyrób kiełbas, szynek i różnych specjałów. Ceny niższe jak gdzieindziej. Naszem zadaniem jest zadowolić naszych szan. klientów.

Z szacunkiem

A. Zaleski, Corp.
694 COURTLAND, BRONX

PRAWDZIWE POLSKIE BABKI ŚWIĄTECZNE
jakoteż wszelkie
CIASTA, TORTY, PLACKI, ETC.
Oszczędźcie pracy w domu i zamówcie natychmiast
R. DROSS
PIEKARNIA
142 First Ave. między 8 i 9 ul. New York.

Na wielkanoc,
Specjalna
Wyprzedaż
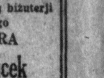
Brylantów
O 25% TANIEJ
Wybór rozmaitej biżuterji u znanego
JUBILERA
Frank Ficek
330 E. 72-go ulica
NEW YORK
Telefon: Rheinlander 6280